

Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1865/6

46. posiedzenie 3^{ciej} sesji Sejmu galicyjskiego

dnia 10. Marea 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Interpelacya hr. Golejowskiego do c. k. Komisarza rządowego o gwałt na pomieszkaniu popełniony w Roztokach. — Odpowiedź c. k. Komisarza rządowego. Interpelacya p. Dziewońskiego do Marszałka krajowego co do petycyj gmin Rzeszotary i Podstolie. — Oświadczenie Marszałka krajowego. — Przedłożenie wniosku p. Zabińskiego o wstrzymanie wrebu w lasach spornych. — Przedłożenie wniosku p. Zabińskiego o przyspieszenie prac komisji serwitutowych. — Obadwa te wnioski odesłane wprost do komisji administracyjnej. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Petycje nr. 324., 1934., 1935., 1991. i 1950. odesłane do komisji administracyjnej; 1955. do komisji prawniczej; nr. 1961. do komisji ustawy gminnej. — Udzielenie urlopu p. Gutowskiemu. — Sprawozdanie komisji prawniczej co do zmiany powszechnej ustawy wexlowej z d. 25. Stycznia 1859. r. — Dyskusya ogólna. — Przemowy pp. Dubsa i Kapiszewskiego. — Wniosek p. Węzyka o odesłanie tego przedmiotu na powrót do komisji, nieoparty. Przemowy pp. Ludwika Skrzyńskiego, Landesbergera i sprawozdawcy p. Koczyńskiego. — Dyskusya specjalna nad ustępem Iszym wniosku komisji. — Wniosek p. Ludwika Skrzyńskiego o opuszczeniu Iszego ustępu. Poprawki p. Węzyka. — Poprawka p. Kapiszewskiego. — Poprawka p. Dubsa. — Poprawka p. Zyblikiewicza. Poprawka p. Landesbergera. — Wniosek p. xięcia Sanguszki o zamknięcie posiedzenia, przyjęty. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ przed południem.

Obecných posłów 125.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radea dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Kulczycki, Paszkowski, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Jest już dostateczna liczba panów posłów zebranych — więc ogłaszam posiedzenie za otwarte. Pan sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz Paszkowski (czyta protokół z 45. posiedzenia).

Marszałek. Nikt względem protokołu nie żąda głosu? (Poseł sekr, Paszkowski zgłasza się.) P. Paszkowski ma głos.

Sekretarz Paszkowski. Dopiero po odczytaniu protokołu spostrzegłem — że uchwała

w trzecim czytaniu wniosku komisji funduszowej o fundacyi skarbkowskiej w protokóle jest pominięta — a zatem tę poprawkę jestem obowiązany uczynić.

Marszałek. Więcej nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Protokół jest przyjęty.

Sekretarz Ludwik Wodzicki. Jest tu interpelacya wniesiona przez posła Golejowskiego do pana Komisarza rządowego i podpisami dostatecznie opatrzona (czyta):

„Interpelacya posła Antoniego Golejowskiego do pana Komisarza rządowego.

W roku 1865. we wsi Roztoki, należącej do powiatu kutskiego a obwodu kołomyjskiego. proboszcz miejscowy obrządku grecko-unickiego x. Damian Kustynowicz, prowadzący kondukt zwłoków Sofronny Ułaszeniowej, zamiast odprowadzić te zwłoki na miejscowy cmentarz, zaprowadził je do pomieszkania Antoniego Nahorajki i tam w chałupie złożyć kazał, oświadczając w obec całego

zgromadzenia biorącego udział w tym obrzędku religijnym, że ponieważ Nahorjko nie zapłacił mu całkowitych 16 złr. za pogrzeb syna swego, które x. Damian Kustynowicz żądał od niego, zatem nie weźmie złożonego trupa dopóty z chałupy, dopóki resztę nałożonej pogrzebowej kontrybucyi przez Nahorjka zapłaconą nie zostanie. Trup ten dwie nocy i dzień złożony był siłą mocy w chałupie Nahorjki przez x. Kustynowicza, i dopiero w skutek wdania się urzędu powiatowego w Kutach, ciało Sofronny Ułaszeniowej zostało przeniesione na cmentarz miejscowy i złożone w grobie. Ponieważ rok upływa, jak gwałt ten na pomieszkanie Nahorjki przez x. Kustynowicza popełnionym został, którego nie podnosząc już zgrozy ze strony religijnej, gdyż ta należy osądzeniu Jego Excellencyi x. Metropolity obrządku gr. unie. we Lwowie, lecz ze strony prawa nienaruszalności pomieszkania i ze strony bezpieczeństwa publicznego, zapytuję p. Komisarza rządowego, jakie kroki w tej mierze przedsięwzięło c. k. Namiestnictwo w odpowiedzi na zanesioną skargę przez urząd powiatowy w Kutach w r. 1865. do l. 4118?*

Ant. Golejewski.

Hubicki. — Skrzyński. — L. Skrzyński. Dr. M. Koczyński. — Dr. J. Zduń. — Agopsowicz. Badeni. — Fredro. — Kozłowski. — Zbyszewski. Polanowski. — Kabat. — Samelson. — Boczkowski. — Młocki.

Komisarz rządowy. Fakt w interpelacyi przytoczony jest prawdziwy.

Namiestnictwo skoro się dowiedziało o tym fakcie, zażądało wyjaśnień, z których dowiedziało się iż urząd powiatowy udał się w celu przeprowadzenia śledztwa do konsystorza. Konsystorz przeznaczył dekanat kossowski pierwiastkowo do przeprowadzenia tego śledztwa, lecz z powodu zaszłych przeszkód — ten dekanat takowe nie mógł przeprowadzić.

Poruczono na nowo przeprowadzenie tego śledztwa dekanatowi śniatyńskiemu. Rząd będzie ściśle przestrzegał — aby spieszenie przeprowadzonym było, i spodziewać się należy, że wkrótce winny znajdzie należyte ukaranie.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. Jest jeszcze i druga interpelacya do xięcia Marszałka, opatrzona także dostateczną liczbą podpisów (czyta):

Interpelacya.

Jaśnie Oświecony Xiąże Marszałku!

„Niektóre gminy z zachodnich stron Galicyi, a mianowicie Rzeszotary i Podstolice, które nie-

tylko prawie powszechnym nieurodzajem, ale nadto jeszcze gradem r. z. nawidzone zostały, wniosłszy legalne petycye swoje do Wys. Sejmu o wsparcie pożyczką z funduszu zapomogi, nie otrzymały dotąd ani odpowiedzi, ani pożądanego wsparcia, pomimo że ich niedostatek coraz bardziej się wzmacnia; — z tego powodu niechaj wolno będzie zapytać się uprzejmiem Jaśnie Oświeconego Xięcia Marszałka, a względnie komitetu zapomogi, co się dzieje z tymi petycjami? czy będą załatwione? i kiedy? Wyjaśnienie tej okoliczności jest tem bardziej potrzebne, ile że wspomniane gminy donoszą reprezentantowi swojemu, że się już kilkanaście rodzin między niemi znajduje, które nie mają ani co sprzedać ani co jeść.“

Marcin Dziewoński,
interpelujący.

Antalkiewicz. — Kmietowicz. — Olcyngier. Żabiński. — Krawczyk. — X. Stempek. — Kobylarz. — Szpunar. — Hebda. — Trochanowski. X. Morgenstern. — Drozd. — Kozioł. — Cichorz. Zduń.

Marszałek. Przedłożę tę interpelacyę na posiedzeniu komisji zajmującej się rozdawnictwem zapomóg i po naradzeniu się z nią będę miał zaszczyt odpowiedzieć.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. Złożono do laski marszałkowskiej dwa wnioski (czyta):

Wniosek.

„Ponieważ w wielu miejscach, gdzie spory lasowe nie są dotąd załatwione, dwory będące w dotychczasowem tychże posiadaniu, też rąbią, i chłopci potem zwykle temi zrębami wynagrodzeni zostają, — wnoszę:

aby w lasach, będących w sporze o tychże posiadanie między gminą a dworem, wszelki wyręb drzewa został wzbroniony tak długo, dopóki ten spór nie zostanie załatwiony i właściwym posiadaczom przyznany; przeczco uniknie się wszelkich pokrzywdzeń chłopów, którzy potem zamiast lasu pusty zręb dostają, jakoteż i wszelkim z tego powodu między gminą a dworem wywiązującym się sporom, i upraszam o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.“

Józef Żabiński w. r.
wnioskodawca.

Marszałek. Ten wniosek nie jest poparty podpisami — kto go więc popiera, raczy wstać. (Dostateczna liczba posłów wstaje.) Jest dostatecznie poparty.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. Drugi wniosek (czyta):

„Wysoki Sejmie! Już od dawnych czasów komisye serwitutowe rozpoczęły swoje czynności, lecz w tychże mało które sprawy dotąd zostały załatwione, gdy tymczasem gminy wielkie ciężary ponoszą, albowiem opłacają niektóre grunta jeszcze od roku 1820., z których dotąd tylko dwory pozyskują;

upraszam przeto Wys. Sejmu, aby raczył ten wniosek poprzeć i wezwać komisję serwitutową, aby mogła przyspieszyć swoje czynności i te załatwić.

Józef Zabiński w. r.
wnioskodawca.

Marszałek. Ten wniosek także nie jest poparty. Kto go popiera, raczy powstać. (Popiera.) Jest poparty. Zapytam szanow. wnioskodawcę, czyby się nie zgodził, ażeby te obydwie wnioski — z względu że czas Sejmu jest bardzo krótki — odesłać bez motywowania do komisji administracyjnej?

Posel Zabiński. Ja o to proszę, ażeby zaraz wprost do komisji te obydwie wnioski odesłać.

Marszałek. Obydwie tedy wnioski będą bez motywowania wprost do komisji administracyjnej odesłane.

Sekretarz hr. L. Wodzicki. Komisya budżetowa odbędzie swoje posiedzenie dziś o godzinie 7. w zabudowaniu Wydziału krajowego.

Komisya administracyjna odbędzie swoje posiedzenie jutro 11. Marca o godzinie 10. rano w sali radnej Wydziału krajowego.

Dalszy ciąg petycyj nadesłanych do Sejmu po dzień 10. Marca r. b. (czyta):

Dalszy ciąg petycyj do dnia 10. Marca wniesionych do Sejmu:

1994. Włościanie pogorzelnicy ze wsi Babina, przez posła Krawcowa, o zapomogę zwrotną.

1995. Członkowie mniejszości Rady miejskiej w Tarnowie, przez posła Rutowskiego, o wstawienie się do Rządu, aby kontrakt względem oświetlenia gazem miasta Tarnowa aż do ukonstytuowania się nowej Rady miejskiej nie był zatwierdzony.

1996. Rada ogólna Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, przez posła Zyblikiewicza, wyjaśnia sprawę co do pobieranej dotąd ze strony Rządu subwencji po 5.424 złr. rocznie i o zabezpieczenie nadal Towarzystwu tejże subwencji.

1997. Gmina Telacze, przez posła x. Polowego, o zapomogę.

1998. Gmina Telacze, przez posła x. Polowego, o odpisanie podatków.

1999. Gmina Piłatkowce, przez posła x. Pawlikowa, o odpisanie podatków za r. 1866.

2000. Gminy przedmieście brzezańskich, Adamówka i Siółko, przez posła x. Pawlikowa, o uwolnienie od obowiązku czyszczenia drogi eraryalnej.

2001. Gmina Lachowice podróżne, przez posła hr. Dzieduszyckiego, o pożyczkę i zapomogę.

2002. Gmina Złotniki, przez posła hr. Baworowskiego, o zapomogę.

2002. Gminy Pohrebce i Korszyłów, przez posła x. Morgensterna, o zapłatę za robociznę przy gościńcu brzezańsko-złoczowskim.

2004. Gmina Pohrebce, przez posła x. Morgensterna, o zapomogę zwrotną.

2005. Hr. Krasiński Piotr, przez posła hr. Alfreda Potockiego, ażeby nie odstępywauo od projektu rządowego i pozostawiono urząd powiatowy w Rohatynie.

2006. Gmina Rzepiennik Marciszewski, przez posła Rydzowskiego, o pożyczkę 600 złr. i wstrzymanie wypłaty podatków do Listopada 1866.

2007. Gmina Mikłaszów, przez posła x. Szwedzickiego, o zapomogę.

2008. Gmina Żywiec, przez posła x. Antakiewicza, o utworzenie tamże realnego gimnazjum.

2009. Gmina Nowosielica, przez posła Zaparyniuka, o pożyczkę.

2010. Gmina Straconka, przez posła Zyblikiewicza, o zasiłek 50 złr. rocznie z funduszu szkolnego lub innego dla tamtejszej szkoły trywialnej.

2011. Gminy Hodów i Józefówka, przez posła x. Polowego, o zapomogę.

2012. Gminy Hodów i Józefówka, przez posła x. Polowego, o zapłatę za robociznę przy gościńcu złoczowsko-brzezańskim.

2013. Gmina żydowska w Gródku, przez posła x. Treszczakowskiego, o pobieranie pożyczki porównano z gminą katolicką z funduszu gminnego.

2014. Gmina Młodów, przez posła Janowskiego, o zapomogę 1.510 złr.

2015. Gmina Wojakowa i właściciel posiadłości dworskich, przez posła Żuka - Skarszew-

- skiego, uzala się na fałszywy szacunek katastralny.
2016. Gmina Rajbrod i właściciel posiadłości dworskich, przez posła Żuka-Skarszewskiego, uzala się na fałszywy szacunek katastralny.
2017. Właściciele większych i mniejszych posiadłości w okolicy Kańczugi, przez posła Szumańczowskiego, w sprawie katastralnej.
2018. Gminy Moszków i Szmitków, przez posła Polanowskiego, o odpisanie podatków i w sprawie katastralnej.
2019. Właściciele większych posiadłości i inni mieszkańcy powiatu frysztackiego, przez posła Ignacego Skrzyńskiego, aby utrzymanie gościńca rzeszowsko-jasielskiego przeszło na fundusz krajowy.
2020. Masiak Jan, z Babina, przez posła Smolkę, o spieszne załatwienie jego sprawy o brak legitymacji do pobytu w kraju.
2021. Mieszkańcy gminy Szelpaki, przez posła x. Kaczałę, o zapomogę.
2022. Gmina Palczyńce, przez posła x. Kaczałę, o zapomogę.
2023. Gmina Równia, przez posła Łaskowskiego, o prawa wykupna mesznego.
2024. Zaremba Franciszek, właściciel dóbr Ziemia i Lipa, przez posła Kozłowskiego, o odpisanie podatku.
2025. Gmina Grodzisko górne, przez posła Kobylarza, o odpisanie podatków.
2026. Gmina Grodzisko górne, przez posła Kobylarza, o zapomogę.
2027. Konstankiewiczowa Julia, wdowa po nauczycielu szkół trywialnych, przez posła x. Ginilewicza, o wsparcie.
2028. Gmina Batycze, przez posła x. Ginilewicza, o zapomogę.
2029. Gmina Waniowice, przez posła Ławrowskiego, o zapomogę.
2030. Gmina Korbło stare, przez posła Ławrowskiego, o pożyczkę 942 złr.
2031. Gmina Olszanik, przez posła Ławrowskiego, prosi ponownie o zapomogę dla Karola i Joanny Bektów.
2032. Gmina Dąbrówka, przez posła Ławrowskiego, o zapomogę lub pożyczkę.
2033. Gmina Wojutycze, przez posła Ławrowskiego, o pożyczkę 4.150 złr.
2034. Gmina Łukawica, przez posła Ławrowskiego, o zapomogę 467 złr.
2035. Gmina Mrozowice, przez posła Ławrowskiego, o zapomogę.
2036. Gmina Piniany, przez posła Ławrowskiego, z zapomogę.
2037. Gmina Brzegi, przez posła Ławrowskiego, o zapomogę.
2038. Gmina Koniuszki tuligłowskie, przez posła Horodyskiego, o zapomogę 2.500 złr.
2039. Gmina Koniuszki królewskie, przez posła Horodyskiego, o pożyczkę 2.000 złr.
2040. Gminy Glinna, Miłoszowice, Podsadki i Siemianówka, przez posła Kowbasiuka, o uwolnienie od opłaty konkurencyjnej do drogi hoszańsko-zimnowodzkiej.
- Z tych liczby: 1994, 1997, 1998, 1999, 2001, 2002, 2004, 2006, 2007, 2009, 2011, 2014, 2018, 2021, 2022, 2024, 2025, 2026, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039 odsełają się do Wydziału krajowego; zaś liczba 2005 do komisji dla administracyjnego podziału kraju; nareszcie liczby: 2015, 2016, 2017 do komisji katastralnej.
- Posel Boczkowski. Proszę o głos.
- Marszałek. P. Boczkowski ma głos.
- Posel Boczkowski. Imieniem komisji petycyjnej mam zaszczyt podać do wiadomości Wys. Izby, że następujące petycje odesłano do komisji, a to (czyta):
776. Gminy miasta Tarnowa, o rewizję przepisów prowadzenia xiąg rodowodu ludności wyznania mojżeszowego w celu uregulowania służby wojskowej;
1934. Gminy Packowice, obwodu przemyskiego, o uwolnienie od mesznego;
1935. Maryi Popielak, włościanki tejże wsi, o toż samo;
1991. Gminy Świątkowa wielka, powiatu Żmigrod, o wykupno mesznego;
1950. Gmin Zubnicz, Zarzyce i Czernia, powiatu krościeńskiego, o znizenie ceny soli i wody słonej — do komisji administracyjnej.
1955. Gmin Gorliczyna i Grzęska, o zaprowadzenie xiąg gruntowo-hypotecznych, — do komisji prawniczej.
1961. Właściciele większych posiadłości obwodów rzeszowskiego i tarnowskiego, w przedmiocie urzędzenia gmin — do komisji gminnej.

Sekretarz Ludwik Wodzicki. Poseł Gutowski, który otrzymał był ośmiodniowy urlop od xięcia Marszałka — wnosi prośbę do Wysokiego Sejmu, ażeby mu dla ważnych familijnych interesów udzielonym był urlop na dni 14.

Marszałek. Kto jest za udzieleniem tego urlopu posłowi Gutowskiemu, raczy wstać. (Większość.) Urlop jest udzielony. Przychodzimy teraz do przedmiotu dzisiejszego porządku dziennego. Jest sprawozdanie komisji prawniczej co do zmiany ustawy wexlowej. Pan referent poseł Koczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Koczyński (z trybuny czyta — patrz alegat LXIV.):

„Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu, powziętą na posiedzeniu z dnia 5. Grudnia 1865. r. w sprawie ograniczenia prawa wexlowego, odesłany został wniosek posła Cichorza, w tej sprawie stawiony, do komisji prawniczej, celem opracowania przygotowawczego, i przedłożenia stosownych wniosków Wysokiej Izbie pod obradę i uchwałę.

Wniosek posła Cichorza jest następującej osnowy (czyta):

„Wysoka Izbo!

Nie dość na tem, że drugi rok nieurodzaju egipskiego zachwiał nasz byt społeczny narodowy, że zagroził tysiącom żywołu czysto narodowego, żywołu pracy rolniczej śmiercią głodową a upadkiem dworu, z kąd jedyna dotąd po prawdzie i Bogu dla ludu sielskiego w razie niedoli pomoc pochodziła, — dokonywa to dzieło zniszczenia społecznego pod nieszczęsną formą prawa swobodnie lichwiarz w całym kraju — lichwiarz, który częstokroć sto za sto wydzierając niesumiennie od biednego dłużnika, a wyciskając resztę kosztami stęplów, komisji becyrkowej i notaryatu, gorszem jak cholera zagraża spustoszeniem naszemu bytowi społecznemu, a osobliwie narodowemu, bo włościanin Panowie, reprezentuje w kraju naszym, dotąd niestety tylko rolniczym przeważnie, pracę i rdzeń narodowości. Rdzeń surowy wprawdzie jeszcze, ale obczyzna nie nadwerężony.

Do tego zniszczenia dopomaga bezsercowemu, a dotąd bynajmniej narodowemu lichwiarzowi, przy braku niezbędnie potrzebnych instytucyj krajowych kredytu, przy braku ksiązek gruntowych, tak w siole jak i miasteczku, przy strasznym, tajnym, kosztownym, dużopisemnym procederze sądowym, wexel, ten straszny papier, ten dokument z prze-

znaczenia czysto handlowy, który wciśnął się do dworu, a teraz wciśka się jako straszny oszust do zagrody wieśniaczej. Nędza, bieda nie zna rozważagi, ona żyje zwykle złudnemi nadziejami, a to wszystko jest wodą na młyn pasożytnego lichwiarza.

Otóż my, reprezentanci ludu wiejskiego, zanosimy do Wysokiej Izby prośbę i stawiamy wniosek bardzo naglący, aby Wysoka Izba postanowiła komisję z 8, a to z pięciu ludzi fachowych, a z trzech wieśniaków, aby ta komisya rozebrawszy wszechstronnie kwestyę wexlową, postawiła wniosek do prawa, względem ograniczenia czynności wexlowych w kraju naszym, co do włościan, a może i mieszczan, a nawet względem zaprowadzenia z powodu strasznej w kraju biedy, co do wydanych już wexlów włościańskich, wyjąwszy na rzecz szpurlpas moratorium.

Wniosek naglący:

„Wysoka Izba uchwala komisję z 8 do rozpoznania kwestyi wexlowej, z postanowienia wniosku do prawa, i przedłożenia go Wysokiej Izbie pod obradę i uchwałę.“

(Czyta sprawozdanie w alegacie LVIV. dalej; po przeczytaniu — z Izby i z galerij brawa.)

Marszałek. Wniosek komisji składa się z kilku części — więc otworzymy najsamprzód rozprawę ogólną nad całym wnioskiem, a potem specjalną nad pojedynczemi ustępami. — Rozprawy ogólne otwarte; poseł Dubs ma głos.

Poseł Dubs. Zupełną przyznając słuszność uwagom szanownej komisji do tego przedmiotu wysadzonej, jednakowoż nie mogę się zgodzić na wnioski z tych uwag wyprowadzone, a to z następujących powodów:

Powodów do tej rozprawy dostarczyła także, — oprócz woiosku p. Cichorza — i jedna petycja tak zwanej szlachty zagonowej.

Nie podpada żadnej wątpliwości, że ządaniem włościan w tym kierunku zadość uczynić należy, jednakowoż komisya daleko dalej sięga — komisya bowiem w swem sprawozdaniu dąży do tego, ażeby obowiązania wexlowe jeszcze bardziej scieśnić.

Kraj nasz przeważnie rolniczy wymaga, aby takie sprawy były traktowane ze stanowiska rolnictwa. Mówimy powszechnie o rolnictwie kraju naszego bez różnicy — sądzą jednakże, że należy uwydatnić różnicę między gospodarstwem wiejskim, którem zajmują się posiadacze gruntów damniej rustykalnych, a gospodarstwem większych posiadłości; — pierwszy, t. j. posiadacz gruntu

rustykalnego, może swojemi siłami fizycznemi uprawiać swój grunt; może orać siac i zbierać bez zasiłku pieniężnego — on może doczekać się żniwa bez pożyczki. Inaczej się dzieje przy większych posiadłościach — tu gospodarstwo rolnicze jest połączone z gospodarstwem pieniężnym — bez zasiłku pieniężnego większy gospodarz nie może podołać swojemu zadaniu — nie będzie on w stanie opłacać potrzebną robociznę, bez gotówki, a że tej nie zawsze posiada, to niech mu wolno będzie na ten cel się zadłużać, a niech mu rygor wexlowy ułatwi możność dostania pożyczki.

Włościanin, który zasiłku pieniężnego nie potrzebuje, z łatwością może być wyjęty z pod praw obowiązujących do wexli, i jedynie do zaspokojenia nagłych interesów domowych potrzebuje uciekać się do pożyczki — którą sobie wyjedna i bez wexłów.

Różnica jaka zachodzi tak widocznie między małym a większym gospodarstwem — okazuje nam że większych posiadaczy nie można z pod dobrodziejstwa praw wexlowych wyjmować — sędzę bowiem, że nie wyjdzie to na korzyść właścicieli większych posiadłości, jeśli się ich wykluczy od możności wystawiania wexli, i nie przyniesie pożytku w ogólności.

Niechęć stawać w obronie lichwiarzy bo brzydzą się nimi, ale chciałbym ażeby nie ścieśniano prawa tych, którzy niemając ani przemysłu ani opłacając podatek zarobkowy, są zmuszeni potrzebą zaciągać pożyczkę; — w obronie tych muszę powiedzieć, że każde ścieśnienie prawa wexlowego byłoby z ich szkodą połączone.

Niech nas to nie odstrasza, że jeden lub drugi nadużywa tego prawa wexlowego i wynikająca zńąd łatwość dostania pieniędzy na własną zgubę. — Niech mi wolno będzie tutaj przytoczyć, że nie ma rzeczy któraby się nadużyć nie dała — a przecie nadużytek nie wylacza rozsądnego użycia.

Możnaby takim samem prawem zakazać użycie ognia, bo od ognia pochodzi pożar, jednakże tego nikt nie czyni, bo ogień niszczy, ale ogień i grzeje. Tak samo ma się i z pożyczkami. Pożyczka nieostrożnie wzięta może zniszczyć niejednego — ale pożyczka w czasie potrzeby otrzymaną, uratuje też niejednego od zguby. Te to względy pozwalałam sobie poddać pod rozprawę Wysockiej Izby, i będę miał zaszczyt przy rozprawie specjalnej podać potrzebne wnioski i poprawki.

Marszałek. P: Kapiszewski ma głos.

Poseł Kapiszewski. Przedewszystkiem muszę odpowiedzieć p. Dabrowski co do zrobionej uwa-

gi, że tutaj komisya prawnicza dalej sięgła jak wniosek opiewał, t. j. jakoby wniosek był aby tylko włościan ograniczyć, a komisya prawnicza poszła dalej. — Ja przynajmniej mam napisany ostatni wniosek naglący, który tak brzmi (czyta):

Wniosek naglący:

„Wysoka Izba uchwali komisję z 8, do rozpoznania kwestyi wexlowej z postanowienia wniosku do prawa. i przedłożenia go Wys. Izbie pod obradę i uchwałę.“

Wniosek ten więc był w ogóle nie tylko dla włościan zastosowany. Komisya prawnicza zaś w swoim sprawozdaniu na poparcie swojego wniosku przytoczyła okoliczności, że handel wynalazł wexle, i że tylko w świecie handlowym i kupieckim wexel jest na miejscu, mając tam w kredycie jako żywiote kupiectwa swoją właściwą podstawę; że ogólne rozpowszechnienie uzdolnienia wexlowego nietylko nie powiększa atrybucyj praw osobowych ale przeciwnie ścieśnia i krzywdzi tę osobę — i że nietylko jest krzywdą, ale istotną klęską dla włościan i dla większych posiadłości; — że to ogólne rozpowszechnienie uzdolnienia wexlowego otwiera szeroki pole do różnych nadużyć, do wyzyskiwania łatwowierności, do fałszowania — do procesów kryminalnych; — nareszcie mówi między innemi sprawozdanie, iż wexel podkopuje wszelką cześć i wiarę publiczną.

Jeżeli tak jest, a rzeczywiście każdy z nas, szczególnie moi koledzy, adwokaci, urzędnicy sądowi i notaryusze z codziennego praktycznego życia mają za nadto wiele dowodów, na to, że tak jest, i co zresztą Wysokiemu Rządowi i sądom naszym wiadomo; — pytam się tedy, co za przeszkody komisya w swoim sprawozdaniu przytacza, które nie pozwalają, ażeby ten wexel nie był przywrócony do swojego pierwotnego przeznaczenia, t. j. aby miał tylko między kupcami firmy protokółowanej swoją prawą wartość i swoje znaczenie. — Na ósmej stronicy swojego sprawozdania mówi komisya prawnicza, że nie zdaje się jej być na teraz rzeczą pożądaną dorodzać najwyższej władzy przejścia od najobszerniejszego uzdolnienia wexlowego, jakie dziś istnieje, naraz do ograniczenia takiego. iżby tylko kupcy z firmą protokółowaną mogli być uzdolnieni do zobowiązania się wexlowego. To, że się tak zdaje komisji, nie jest dla nas jeszcze żadnym dowodem, że tak jest; mnie się zaś tak zdaje i mam najsilniejsze przekonanie, że tylko bezwzględnem przejściem do tej drugiej ostateczności, t. j. do ograniczenia tego

prawa wexlowego do stanu kupieckiego, można zazegnać okropną klęskę, która grozi krajowi nie tylko na polu materyalnym, ale i na moralnym. Czemże bowiem jest ten wexel w istocie, moi Panowie? — oto niezbędnie trzeba go poznać co za przymioty on ma, jakie skutki za sobą pociąga. W powszednim życiu jak ludzie używają tego wyrazu nazwałbym go cyrografem wystawionym w formie prawem przepisanej, w którym dłużnik ewentualnie, t. j. na pewien przypadek, gdy nie może dotrzymać zobowiązania wexlowego — obowiązuje się wierzycielowi, czy to znajomemu, czy nieznanemu bo go znać nie potrzebuje, że dozwala mu poszukiwać swojej pretensyi nie tylko na swoim majątku, ale i na swojej osobie. — Muszę tutaj bliżej dotknąć natury wexli. W prywatnych stosunkach życia naszego zawieramy między sobą według potrzeby różne umowy, kupujemy od siebie jakąś rzecz za umówioną naprzód cenę, odstępujemy jakąś rzecz, jakąś pretensyę drugiemu, zamieniamy jaką rzecz za drugą pożyczamy jedni drugim pieniędzy; — we wszystkich tych wypadkach kontrahenci, t. j. sprzedający, umawiający się, pożyczający, są sobie osoby znane, kupujący zna swego sprzedawcę, pożyczający zna swego wypożyczacza. Zupełnie inną rzeczą jest co do wexli — tutaj nie zna się zupełnie kto jest pożyczający, przynajmniej nie potrzeba znać tego kto jest wypożyczającym — w umowach zaś, kontraktach zawartych, musi być tytuł prawny, na którym ich prawa i obowiązki się opierać mają; musi być omówiony, dobrze określony przedmiot, tudzież warunki pod którymi kontrahenci się umawiają, nareszcie rzecz cała dzieje się zwykle przy świadkach, którzy mogą zaręczyć, że kontrahenci rzeczywiście ów akt między sobą zawarli, że byli w ówczas przy zdrowych zmysłach, że dobrowolnie się umówili. W wexlu tego wszystkiego nie ma, a nawet być nie może — w wexlach nie żąda się i nie wymaga, ażeby ten który pożyczka, znał tego od kogo pożyczka — ani tytuł prawny, który właściwie prawa i obowiązki w stosunkach prywatnych rodzi, nie może być w wexlu wyrażony. Bo też zupełnie jako inna jest natura i charakter wexlu, pieniądza kupieckiego. Według tej jego właściwości, chociażby które nazwisko w wexlu było sfingowane, to nie przeszkadza, że ten który na nim jako dłużnik jest podpisany, każdemu nawet wcale sobie nieznanemu wierzycielowi w wexlu wyrażoną sumę zapłacić musi. W skutek tego wszystkiego dają wexle szerokie pole do różnych nadużyć. Najwięcej używa się wexli w

stosunku prywatnym do zawarcia pożyczek, jednakże z tego nie wypływa, że wexel wystawia się li z powodu pożyczki, bowiem wexel może wypływać z jakiegoś innego aktu, który kontrahenci z sobą zawierają równocześnie, a dla tego podpisują osobno wexel, że w głównym dokumencie, gdyby był wymieniony ten akt, nie byłby w obec powszechnego cywilnego prawa ważnym. Dzisiejsze nasze potrzeby niezawodnie rozpowszechniły wexle jako najprędsze i najkorzystniejsze dla wierzycieli środki odebrania swoich pretensyj. Ale pytam, czy to są nasi wierzycieli? Są to ludzie przebiegli, przemysłowo nierównie wyżsi od nas, a checiwi zysku stoją przy wszystkich źródłach naszego dochodu.

Rolnik, mieszczanin, szlachcic, czyli jak go teraz nazywają, właściciel większej posiadłości, nie mają sobie wrodzonych tych przymiotów; rolnictwo dzisiejsze zupełnie nie popłaca; potrzebne wydatki na uprawę roli są dziś bardzo wielkie, — rozbudy na utrzymanie domu, rodziny, na opłatę bardzo znacznych podatków, nierównie mniejsze. Jeżeli się przypatrzymy dziś w księgi nasze tabularne, nie tylko krajowe ale i księgi gruntowe wsi i miast, poznamy tam dopiero co nam właściwie grozi, bo nie dość na tem że widzimy, że jest w sądach tak ogromna ilość procesów wexlowych, ale widzimy tam to, co nad procesa jest jeszcze gorsze, widzimy że majątek w stosunku do swojej wartości jest obciążony nad miarę, tak dalece, że jeżeli wartość jego wynosi 70 do 80 tysięcy, to cięży na nim długów 100 tysięcy, — a przy takim składzie rzeczy, tę własność wierzyciela nie można już uważać za rzeczywistą jego własność, tylko za własność wierzycieli hipotecznych. Obojętną nam rzeczą to być nie może, w czyich rękach są majątki nasze, jak równie dla gospodarstwa narodowego nie może być to obojętnem. Ale dla czegoż nie żąda wierzyciel innej formy tylko wexlu? Dla tego moim zdaniem — że dla niego jest to sposób najdogodniejszy odebrania swojej najczęściej nieuczciwej pretensyi.

Dla takich ludzi złych i nieprawych jest on ogromną podniętą do nadużycia, fałszowania wexli i tworzenia sobie tym sposobem nowych pretensyj dla pokrycia w nich ogromnej lichwy w kapitałach. Bo cóż łatwiejszego jak n. p. przy dacie wexlu akceptowanego: „An Herrn Herrn N. N. in Krakau“, albo „in Lemberg“, położyć inną miejscowość.

Miałem przykład z własnego doświadczenia, że wexel płatny w Krakowie musiał być płacony w Wisbaden, i nie można było żadną miarą

ochronić go od tego, chociaż nie całkiem był słuszny. Rzeczywiście nie ochronimy się od konieczności zaciągania pożyczek pieniężnych, bo położenie nasze jest takie.

Komisya w sprawozdaniu wspomina przeważnie o włościanach; ale czyż to jest dowód, że nasi właściciele ziemscy i mieszczenie nie są w podobnych wypadkach? Włościanie nie mogą sobie wytłumaczyć tej surowości prawa, z kąd na nich jak grad spadają wszystkie środki exekucyjne, sekwestracyjne, tak przeciw majątkowi, jak i przeciw osobom. Właściciele dóbr ziemskich chcieliby się bronić przeciw wexlowi, dlatego że często pożyczali 1.000 złr. a wexel musieli napisać na 2.000 złr. Ale cóż? Wierzyciel zyrował ten wexel, jak komisya sprawozdawcza powiada, pozornie na swego brata, siostrę, żonę, w skutek czego ustawa wexlowa i postępowanie wexlowe tu go nieobroni, więc już milczy. Ale to milczenie nie jest dowodem, iżby pretensyę za słuszną uznawał i uznać mógł. Włościanie wołają w niebogłosość o ratunek, bo napad wexlowy na nich jest dopiero niedawnym, mają jeszcze siły do wołania; ale z własnego doświadczenia znam bardzo wiele takich właścicieli większych, którzy na podstawie najniegodziwszych pretensyj, różnemi środkami exekucyjnymi tak są zgnieceni, iż już głosu o pomoc z siebie wydać nie mogą.

Jeżeli rzeczywiście potrzebą jesteśmy skazani na to, że gdy dochody nasze nie wystarczają na pokrycie naszych potrzeb i podatków, pieniędzy od czasu do czasu pożyczać musimy, to zważajmy przynajmniej na środek, aby ów środek nie był ciężalszy jak sama pożyczka. Tym środkiem bardzo ciężkim jest właśnie wexel, bo ułatwia złym ludziom różne nadużycia; bo właśnie może być w wexlu zakryty najrozmaitszy nieczysty interes, który się nie da innym dokumentem prywatnym objąć; bo demoralizuje wierzyciela wexlowego, dając mu sposobność bardzo łatwą często do zbrodniczych czynów, jak fałszowanie wexli; bo przy wydawaniu wexla nie potrzebuje być obecny wierzyciel ani ten, który się zobowiązuje na wypłacenie podpisanej sumy. Gdy wexel co do swojej formy jest już gotowy, i tylko wypełnienia daty, kwoty pieniężnej i podpisu dłużnika potrzebuje, a dłużnik już z swego podpisu jest do zapłaty obowiązany, przeto nasi wierzyciele, którzy nie robią wyboru środka, wyuczają się z szczególną dokładnością i pod podobenstwem naśladować podpis dłu-

znika, i tworzyć sobie tym sposobem nowe pretensyę wexlowe do niego. Tak więc wexel demoralizuje zwykle nie bardzo uczciwego wierzyciela, przeciw któremu prawo wexlowe dłużnikowi odmawia obrony, zaś przeciwnie ów wexel upośledza i krzywdzi osobistość człowieka, t. j. dłużnika, który bez winy najczęściej popad w niemożność dotrzymania terminu, odejmując mu wolność osobistą, upośledza go w obec żony, rodziny i w obec kraju jako obywatela. To już jest Panowie wielkie upośledzenie, bo tu chodzi o naruszenie praw osobistych człowieka, bo areszt na jego osobę, stawia go w tym przypadku na równi z jakimś złoczyńcą, ale nie dosyć na tem, bo rujnuje również wyczerpanie jego majątek i niszczy mienie.

Wspominają tutaj, że kredyt ogólny tego wymaga. Ja się nie mogę z tem pogodzić, bardzo trafnie komisya prawnicza powiada, że kredyt przedewszystkiem zawisł od rzetelności i zamowności człowieka. Jeżeli nie będziemy mieli majątku ani zamowności, na której wierzycielowi zależy, tedy i kredytu trudno nam będzie dostać.

Jeżeli zaś wierzycielowi chodzi oto, żeby on miał bezpieczeństwo odebrania swojej należności, żeby się nie potrzebował procesować przez kilka lat, to nasze terażniejsze rozporządzenie cesarskie i ministeryalne są mu w tym względzie bardzo dogodne. Tak jest dla dokumentów notaryalnych legalizowanych, dla dokumentów w księgach tabularnych, ta sama procedura, takie same postępowanie, tudzież wszystkie środki exekucyjne i sekwestracyjne, jak w sprawach wexlowych, tylko, że nie pozwalają aresztu na osobę dłużnika. Te więc powody skłaniają mnie do postawienia wniosku, żeby uzdolnienie wexlowe było ograniczone do kupców z firmą protokółowaną, i do tych, których ustawa handlowa na równi z takimi kupcami stawia. Zastrzegam sobie więc przy specjalnej debacie postawienia odpowiedniego wniosku.

Marszałek. P. Wężyk ma głos.

Posel Wężyk. Darują mi Panowie, że w sprawie tak ważnej choć kilka uwag tak nad sprawozdaniem komisji, jak też odnośnie do postawionych wniosków poczynić jestem przymuszony. Komisya podniosła głównie złą stronę wexli — ja podniesę choć krótko stronę odwrotną.

Że zakres działalności wexli w świecie w ogólności rozszerzyć się musiał, jest bardzo naturalną rzeczą, albowiem teraz nie ma już takiego przed-

siębiorstwa rolniczego, któreby miało cechę wybitnie rolniczą.

Ze zmianą tych stosunków musiała nastąpić zmiana charakteru kredytu, t. j. musiała być dana przewaga kredytowi osobistemu nad kredytem rzeczowym, ale szczególnie w Galicyi prawo wexlowe, powiedziałbym nawet dość daleko rozszerzone, jest koniecznością, ponieważ w Galicyi nie istnieje, a co gorsza nie może istnieć kredyt rzeczowy. Ze kredyt rzeczowy w Galicyi nie istnieje, tego przyczyną jest wadliwość naszego prawodawstwa, ponieważ w duchu naszego prawodawstwa leży głównie opieka dłużnika na szkodę kredytora, t. j. iż całą tendencją naszego prawodawstwa jest to, żeby kredytór pożyczycywszy jaką sumę nigdy nie był w stanie jej odebrać.

Pierwsze dopiero prawo wexlowe jest równoprawnienie dłużnika z kredytorem, czyli postawienie go na jednym stopniu.

Ktokolwiek z Panów był w tej smutnej konieczności, że był przymuszony do przeprowadzenia procesu wywłaszczającego nawet najszustniejszego, ten musiał przyjść do tego przekonania, iż uskuteczenie tego w Austrii jest niemożliwym.

Na wstępie takiego procesu przywitają go najsamprzód tak zwane dylacye. Mnie samemu nim przyjechałem tu do Sejmu lwowskiego ze świat, trafiło się iż otrzymałem taką dylacyę dwudziesto sześciornazową na 6 miesięcy na żądanie c. k. prokuratorji względem justyfikowania prenotacyi kapitału wynoszącego 100 zlr. tytułem mesznego.

Czy przy podobnym stanie rzeczy możebny jest kredyt rzeczowy, to wątpię żeby komu na myśl przyszło. — Cokolwiek przeciw podobnej dylacyi zrobić, czy to opozycją, czy apelacją, jest niepodobieństwem, bo wywoła to zaraz drugi proces, o to czy dylacya ma być uzyskana lub nie, a zatem zanim ten drugi proces ukończony zostanie, zanim wszystkie repliki, dupliki, trypliki przejdą i ten czas minie, który jest wyznaczony dylacyą, i na tem strona nie uzyska, a zatem rzeczywiście przez dylacye kredytór jest na łasce debitora.

Drugą przyczyną jest wadliwość prawa hipotekarnego. Szanownemu sprawozdawcy zapewne wiadomem jest, jaka jest różnica między prawem hipotecznym obowiązującym w królestwie Polskiem, a obowiązującym w Galicyi. Wedle prawa obowiązującego w królestwie Polskiem nie wolno jest od kapitału hipotecznego rachować prawnie większy jak trzechletni procent, zatem tam hipoteka

jest prawdziwym zwierciadłem własności, i ten który chce dać kapitał na procenta, doskonale porachować może, czy jego kapitał ma jeszcze bezpieczeństwo.

W Austrii tego nie ma, tu dając kapitał na jaki majątek, jeżeli nie daje się go na pierwszą hypotekę, nie można nigdy być pewnym, czy poprzednie kapitały przez doliczenie procentów zaległych nie są zdublowane; pod tym względem nie potrzeba udowodnienia dalszego, że kredyt rzeczowy istnieć w Galicyi nie może. Ale jeżeli nieszczęśliwy dłużnik przyjdzie do tego, że kwestionowany majątek sprzedany zostanie, to wtedy przychodzi dopiero najważniejsza przeszkoda do odebrania kapitału, a tu jest owa sławna tabela płatnicza. W żadnym kraju tej tabeli płatniczej nie ma, a przecież każdy odbiera swoją należytość stosownie do tego, jak wysoko stoi w tabuli; tu przeciwnie musi czekać tak długo, póki ostatniemu z dłużników, któryby na ostatniem miejscu był intabulowany i spaść musiał, nie zapodoba się dać przyzwolenie na to, póki mu się nie zechce zrobić zarzutu względem formalności jakiej w tabeli płatniczej, a wtenczas dopiero nadzwyczajnie długi wywiązuje się proces. Podobno nie wyszła do dziś tabela płatnicza w masie krydalej Prota Potockiego.

Ostateczną zaś przyczyną, że my nie możemy mieć kredytu rzeczowego, jest, że włościanie nie mają tabuli, jak równie że u nas rzeczowy kredyt jest bardzo drogi, bo musimy płacić zbyt wysokie podatki od tabularnej własności. Zatem bez kredytu osobistego obejść się u nas nie można, kiedy kraj nasz nie posiada faktycznie kredytu rzeczowego; a co jest w tej sprawie najważniejszem, to iż urzęda notaryalne nie są po temu. Prawda że urzęda notaryalne byłyby pomocne do rozszerzenia kredytu, ale nie takie jakie są u nas, ale takie jakie są w królestwie Polskiem i we Francji, a które się opierają na kodexie Napoleona.

W Galicyi istniejące notaryaty do podniesienia kredytu w niczem się nie przyczyniają, bo akta notaryalne nie obejmują klauzuli wykonawczej, bo nie można wprost exkurować dłużnika z aktu notaryalnego. Jest bardzo ważną rzeczą nawet dla dłużnika, ażeby rozszerzyć a nie uszczuplać kredyt w kraju. Ze rzeczywiście kraj nasz potrzebuje kredytu, to udowadnia samo sprawozdanie; sama zaś ta ilość tak wielka wexli wydanych udowadnia, że potrzebujemy kredytu osobistego. Mnie istotnie zastrasza ta ilość w ogóle, wykazana jest ona na 45.000 wexli

zaskarżonych, a policzywszy jeszcze te wexle, które były zapłacone, a zatem nie zaskarżone, to istotnie w ogóle wielka jest ilość wexli. Jednakoż mimo tego ta poszczególna dysproporcya nie jest tak wybitną jak to komisya widzi, bo jeżeli jest 11.000 tylko włościańskich wexli, to jeśli na uwagę weźmiemy, że włościanie stanowią liczebnie przeważną ludność w kraju, to jakkolwiek w ogóle liczba ta zastrasza, to stosunek ten wzajemny nie bardzo jest zadziwiającym — Bardzoby było ciekawą rzeczą, gdyby komisya zadała sobie była pracę, ażeby była zrobiła statystyczny wykaz odnośnie do zachodniej części kraju. Mnie się zdaje, że tam by tego stosunku nie znalazła. Jest faktem niezaprzeczonym, iż od roku 48. czyli od skasowania pańszczyzny wielka zaszła różnica w rozwoju materialnem i umysłowym, opartym na pracy, między tymi dwoma częściami kraju, to jest wschodniej i zachodniej. I tu pokazałoby się najjaśniej (gdybyśmy mieli daty statystyczne), o ile cywilizacya, o ile pracowitość wpływa na zadłużenie się wexlowe. Mnie się zdaje, że w zachodniej części tego stosunku by się komisya nie dopatrzyła. Teraz jeszcze kilka uwag. Zupełnie nie zgadzam się z tem, że komisya chciałaby w ustępie pewnym wrócić się do opieki, wyjątkowo prawnej nad pewną klasą ludności naszej.

Ja uważam i mam silne przekonanie, że tylko istnienie tych praw opiekuńczych było przyczyną zubożenia ludu naszego, i że tylko to istnienie ich było przyczyną, iż lud nasz pozostał dotąd małoletnim. Pozbyć się nam zatem należy jak najprędzej wszelkich wyjątkowych praw opiekuńczych. Ale mnie się zdaje, że komisya nie poszła nawet w duchu tym, jaki sobie tak wnioskodawca Cichorz, jak i sama komisya założyła. Albowiem tak wnioskodawca, jak i Izbie i komisji nie chodziło o to, ażeby wexli nie płacić, owszem chodziło im o to, ażeby były jak najrzetelniej zapłacone, bo na tem polega kredyt kraju.

Mnie się zdaje, że głównie nam zależało na tem, ażeby uniknąć fałszywych wexłów, ażeby nie stały inne sumy na wexlach, niż rzeczywiście były dane, i to było zdaniem komisji, ażeby chcąc poprawić prawo, takie wexle były uniemożliwione, i nad tem komisya prawnicza powinna się była głównie zastanowić, t. j. nad uniemożliwieniem takich wexli. Pod tym względem miała ona w kodexie francuskim, tak zwanym „Code de commerce“, pewną wskazówkę, bo w tym prawie francuskim stoi wyraźnie: że wexle, które mają jakąbądź wątpli-

wość, bądź pod względem zamieszkania osób, bądź pod względem innym, nie są ważne. To zadanie rzeczywiście nie jest łatwą rzeczą, i ja podaję pewną myśl; kończyłem ja wprowadzić prawo, ale prawo nie było mojem rzemiosłem, komisya prawnicza osądzi najlepiej, czy myśl moja jest do przyjęcia.

Podług mnie byłoby bardzo dobrze, aby na przykład na każdym wexlu dwóch świadków było podpisanych, że pieniądze zostały zapłacone rzeczywiście, i żeby była pewność niejaka, że były przez stronę wzięte; a nawet w razie girowania wexli byłoby dobrze, bo musiałby się nabywca wexlu postarać o to, musiałby rzeczywiście nabyć przekonania, że te pieniądze rzeczywiście były wypłacone. Ale tę myśl podaję tylko ogólnie; główną zaś jest rzeczą, że gdyby nawet dobrze było, jak to zamierzyła komisya, ażeby pewna klasa ludności, pewna jej część nie miała prawa wydawania wexli, to mi się zdaje, że tymi dwoma paragrafami, które komisya podaje, żadnym sposobem osiągniętem to być nie może; owszem mnie się zdaje, że więcej złego przyniosą paragrafy te jak dobrego, bo teraz tylko handlująca część będzie mogła podług zdania komisji wydawać wexle, to jest ci, którzy podatek zarobkowy płacą. Cóż to jest? Oto teraz, ktoś nie będąc kupcem ani handlującym, jeżeli będzie chciał korzystać z kredytu wexlowego, to będzie musiał zapłacić oprócz wexlu *plus* 3 reń. podatku zarobkowego. A któżkolwiek może płacić ten podatek, to już ma prawo do wexlu; więc od wysokości zatem podatku zarobkowego, to jest od zapłacenia 3 reń. podatku zarobkowego, zależy możność użytkowania z kredytu osobistego. Więc to żadne nie będzie zabezpieczenie tej ludności, którą komisya uchronić zamierza.

Dalej od korzystania z dobrodziejstwa wexlu któż jest wyłączony po miastach? Będzie wyłączony właściciel kamienicy, a natomiast golibroda jego lub szewc będzie miał to dobrodziejstwo, ponieważ obaj ci ostatni płacą podatek zarobkowy; więc pod tym względem zdaje mi się, że to, co komisya proponuje, jest gorszem złem. To samo i co do paragrafu 2go; wedle tego potrzeba umieć pisać i potrzebne jest poświadczenie notaryalne. To nic więcej jak to, że za wexel trzeba będzie zapłacić oprócz należności wexlowej, *plus* taxę notaryalną, *plus* stęple; więc nie będzie osiągniętem; więc mi się zdaje, że tym sposobem zupełnie a zupełnie przez to złemu się nie zaradzi, ale złe się pogorszy. Jąbym bardzo sobie życzył,

ażeby komisya prawnicza była łaskawa jeszcze raz wziąć pod uwsgę ten przedmiot i jeszcze raz taki nam projekt postawić, któryby nie był palliatywny, być może że komisya zechce raz jeszcze pod gruntowną rozwagę wziąć tę rzecz, być może iż da się coś takiego wymyśleć, ażeby fałszywe wexle, które nie obejmują właściwej wartości, mogły być unieważnione. Jest to trudne, ale mnie się zdaje, że na to jest komisya prawnicza niech sobie zatem komisya prawnicza nad tem głowę łamie, a jeżeli w żaden sposób nie potrafi osiągnąć tego, a szczególnie tak zakomity prawnik, tak znany w całej Polsce, jakim jest właśnie sprawozdawca komisji, to już najlepszy dowód, że na to złe nie ma innego lekarstwa tylko: cywilizacya, równouprawienie, oświata i wolność, a nie więcej

Marszałek. Czy poseł Wężyk stawia to jako wniosek?

Poseł Wężyk. Tak jest. Ja proszę o odeślanie tego przedmiotu na powrót do komisji. To jest mój wniosek.

Marszałek. Więc poddam go pod głosowanie. Kto popiera ten wniosek, raczy powstać. (Kilku posłów z lewicy powstaje.) Wniosek nie jest poparty. Poseł Skrzyński ma głos.

Poseł Lud. Skrzyński. Kwestya poruszona wnioskiem stawionym przez posła Cichorza jest nader ważna, nie tylko dla mniejszych właścicieli włościańskich, w których to interesie podniesioną została, ale i dla wszystkich mieszkańców kraju; jestto bowiem kwestya dotycząca kredytu, a przeto taka, która zostaje w najściślejszym związku z wszystkimi ekonomicznymi interesami kraju.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że wszyscy tu jesteśmy przejęci potrzebą ochronienia ludu włościańskiego od upadku jaki mu zagraża, i wszyscy pragniemy zasłonić go od nadużyć i niecnego wyzyskiwania z jego biedy i ciemnoty; — ciemnoty powiadam, i nie miejcie mi bracia włościańskiego stanu tego za złe, bo ona jest matką wszystkich bied waszych; jest najcięższą wadą waszą, bo jest głównym źródłem i rodzicielką niedostatku i cierpień waszych. (Brawo.) I ja dlatego właśnie sędzę także z komisją, iż jest naszym obowiązkiem, wziąć ten lud rolniczy, pod którego ręką leży plon i płynie najobfitsze źródło bogactwa krajowego, i który najliczniejszy zastęp narodu stanowi, wziąć go pod opiekę naszą, to jest pod opiekę prawa — prawa, które wprawdzie nas wszystkich narównu obowiązuje, i nad wszyst-

kimi zarówno opiekę swą rozpościera; lecz wręczystości tak u nas jak i wszędzie tego tylko prawo w całości strzeże, który go zna, który się umie na nim oprzeć, a w potrzebie zasłonić się nim zdoła. (Brawo.)

Ten który nie zna tego prawa, który nie posiada znajomości tegoż, nie może dla braku oświaty sobie zaradzić; ten prawu ulega, ten prawem przeciw nadużyciom nie może się zasłonić. (Brawo.)

Dlatego też sędzę, że trzeba tu w tym względzie coś zrobić, ale nie sędzę żeby pójść drogą wskazaną nam przez komisję.

Otóż niech mi wolno będzie zastanowić się nieco bliżej nad wnioskiem komisji, a to głównie i przedewszystkiem ze stanowiska ekonomiczno-politycznego. Komisya żąda dla usunięcia nadużyć wexlowych, których to w ostatnich latach szczególnie włościanie stali się ofiarą, i to w licznych zastrzeżeniach, cóż komisya wnosi? Wnosi, ażeby wszyscy ci, którzy podatku zarobkowego nie opłacają, pozbawieni byli prawa wystawiania wexłów, to jest, ażeby byli odsądzeni od kredytu wexlowego w przyszłości na mocy wydać się mającej ustawy, i czyni to dlatego, iż jak w sprawozdaniu powiada, wexel tylko przemysłowcowi jest potrzebny, a jeszcze więcej dlatego, jak twierdzi w sprawozdaniu, iż kredyt jest zbawienny w przemyśle i handlu, a nigdy, a przynajmniej rzadko w przemyśle rolnictwie.

Muszę powiedzieć że się nie zgadzam z temi zasadami, ale je na teraz pomijam. Wychodząc więc z tych zasad, komisya powiada, że w interesie włościan potrzeba ograniczyć kredyt osobisty wszystkich nieopłacających podatku zarobkowego, i to głównie dlatego, żeby włościan ochronić od biedy i niedostatku. Przyznaję że inaczej pojmuję interes tych nieopłacających podatku zarobkowego, a inaczej interes włościan, mianowicie gospodarzy włościańskich, i dlatego sędzę, że musimy raczej wzmacniać i rozszerzać, a nie osłabiać i ograniczać kredytu, rozumie się rzetelnego — i przyjść w pomoc uboższemu, bo ubogi potrzebuje więcej kredytu, niżeli silny i bogaty; dlatego też mali gospodarze włościanscy dziś i zawsze będą więcej w tem położeniu domagania się kredytu niż więksi właściciele i bogatsi. A cóż jest w kraju naszym większym złem jak to, że ci mali posiadacze żadnego nie mają kredytu? Nad tem boleje gospodarstwo włościańskie, i to jest na czem lichwa stoi — dlatego że rzetelnego kredytu nie ma. Nie ma kredytu gruntowego włościanin, gdyż nie

ma uregulowanej hypoteki ani żadnej instytucji, któraby mu tego kredytu udzielić chciała i mogła. (Brawo.)

Nie ma kredytu osobistego, gdyż najczęściej zbywa mu na warunkach osobistego kredytu, gdyż nie ma instytucji, któraby mu na zastaw, a tem mniej na ten okrzyczany wexlowy kredyt pieniędzy udzielić mogła i chciała.

Kto znajduje się w potrzebie kredytu, czy zaraza byłoby mu weźmie, czy stodoła spłonęła, a rzetelnego kredytu nie ma, staje się zwykle ofiarą kredytu lichwiarskiego, temu nikt zaradzić nie może. (Brawo.)

Chcąc stale na przyszłość ochronić włościańskich gospodarzy od wiecznego przez lichwiarzy wyzyskiwania, potrzeba zrobić ich uczestnikami dobrodziejstw takiego kredytu gruntowego, jakiego już dziś inni, t. j. tabularni właściciele używają. Potrzeba uregulować i umożliwić im kredyt osobisty; potrzeba dla właścicieli włościańskich Towarzystwa kredytowego i takich spółek kredytowych, któreby na solidarności były oparte, któreby słaby pojedynczych kredyt zbiorową siłą i wyższą moralną rękojmią wsparły i rozwinęły; i to jest, co dla braci włościan z przekonania i z serca zyczę, i to jest co z całej duszy dla nich pragnę uzyskać; a przeto zgodzić się na to nie mogę, aby włościan, a tem mniej wszystkich nieopłacających podatku zarobkowego bezwzględnie od prawa kredytu wexlowego odsadzać.

Przez to bowiem utrudnionoby im tylko było przystąpienie i korzystanie z Towarzystw i Zakładów kredytowych, o których wspomniałem, a które, da Bóg, w najbliższej przyszłości i u nas powstaną, podobnie jak w Niemczech, a czego zyczyć sobie i ku czemu zmierzać na każdy wypadek należy nam.

Z tych przytoczonych powodów będę przymuszony przy specjalnej debacie głosować za odrzuceniem pierwszego wniosku komisji, lecz drugi wniosek będę jak najmocniej popierał, i dlatego zastrzegam sobie w tym względzie głos. (Brawo.)

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?

Posel Trzeciński. Przeczę o głos.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Posel Landesberger. Proszę przedtem o głos.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce wstać. (Większość.) Dyskusja jest zamknięta. Zapisani są do głosu p. Trzeciński i p. Landesberger. — P. Trzeciński ma głos.

Posel Trzeciński. Pomijam sprawozdanie, bo chociaż są w niem punkta, na którebym się zgodził, to są i takie, które się sprzeciwiają mojemu przekonaniu, ale to zadalekoby mnie zaprowadziło, a czasu tracić nie należy. Wracam do wniosku. Komisja mojem zdaniem poszła co do pierwszej części wniosku za daleko, przyznała nie tylko to co sobie wnioskodawcy zyczą, to jest, ażeby włościanie byli ograniczeni w prawie wexlowem, w tym względzie zgodziłbym się zupełnie. Jednakowoż komisja poszła jeszcze dalej i bierze tych w opiekę, którzy o nią nie proszą. Uważałbym że to jest mniej dla kraju dobre, i pod tym względem posel Skrzyński wyłożył tę część tak, że ja nie potrzebuję mówić o tem więcej; ale miałbym podnieść drugi punkt, który uważałbym dla kraju dobrym i pożytecznym, to jest o moratorium. Komisja bardzo lekko dotknęła ten przedmiot; ja bym uważał, że tu są przyczyny ważne przemawiające za tem żądaniem, a jeżeli byśmy sami nie mogli orzec moratorium, to są tak ważne przyczyny, iż mogłyby władze wyższe skłonić do wprowadzenia jednorocznego moratorium. Z tego więc względu stosowny wniosek do prawa złożę przy specjalnej debacie zaprowadzenia jednorocznego moratorium, a to w celu, by włościanie uzyskawszy jeden rok czasu do zapłacenia swych wierzytelności, uzyskawszy nowy dochód, mogliby ułożyć się z swoimi wierzycielami, i ztąd wielka ilość wexli wyszłaby z używania, a tym sposobem włościanin nie byłby wywłaszczony z gruntu i pozbawiony majątku. Jakkolwiekby to ze stanowiska prawnego jest samowolą i pochwalić się nie da, to ze stanowiska ekonomicznego potrzebną, i trafia się często w różnych poszczególnych wypadkach. W królestwie Polskiem po wojnach Napoleońskich było zaprowadzonym moratorium. Jestem zupełnie przekonany, że i wierzyciele nie wieleby stracili na tem. — Dla tego popierałbym wniosek silnie, aby jednoroczne moratorium dla włościan, czy to w drodze ustawodawczej, czy petycyjnej, od wysokich władz krajowych dla właścicieli gruntów rustykalnych uzyskanem było.

Marszałek. Posel Landesberger ma głos.

Posel Landesberger. Zabierając głos uważam za potrzebne zapytać się najpierwej, dla czego tę kwestję poruszono? Oto powodem nie było nic innego jak wniosek p. Cichorza, który nie mówi, jak p. Kapiszewski twierdzi, o ogólnej kwestyi wexlowej, ale podał on do rozpoznania tylko ograniczenie czynności wexlowych co do włościan. Najgłówniej mu więc zależało na tem,

aby włościan obronić od szkodliwych skutków, które ustawa wexlowa dla nich wywołała. W tym względzie zgadzam się z wyjaśnieniem mowcy p. Dubsza, że komisyi zadaniem było tylko wejść w tę kwestę, w rozpoznanie o ile szkodliwa jest ustawa wexlowa dla włościan, i starać się o środki pomocne przeciw tym złym skutkom. Zgadzając się zupełnie z motywami przez samą komisję wyliczonymi, jestem zatem, ażeby włościan uwolnić od praw wexlowych; bo chociaż wymownie p. Skrzyński twierdzi, że dla nich potrzebne jest to prawo, ja nie zgadzam się z tem, bo oni, jeżeli będą instytucją kredytową, bez wexli będą mogli dostać kredyt. Jak długo zaś nie ma tych instytucyj, to każdy przyzna, że wexle będą w ich ręku bronią niebezpieczną, którą się bawią, którą zatem im odebrać potrzeba, t. j. uwolnić ich od prawa wexlowego. Pod tym względem zgadzam się, ażeby nie byli zdolnymi, ale nie zgadzam się z tem, aby i innym klasom odebrać to prawo.

Najpierw musimy uważać na stanowisko nasze, mamy zadanie dla dobra kraju ustawy wydawać, lub o zmianie ustaw wnioski stawiać; tak mówi §. 19. statutu krajowego, na który się także komisya powołuje (czyta):

„Sejm krajowy powołany jest:

1. do obradowania i czynienia wniosków:

a) w przedmiocie obwieszonych powszechnych ustaw i urzędzeń, pod względem ich szczególnego oddziaływania na dobro kraju“, jak i drugi ustęp to samo mówi: (czyta):

„b) aby wydane były takie powszechne ustawy i zaprowadzone zostały urzędzenia, jakich wymagają potrzeba i dobro kraju.“

Pytam się, skąd dowiemy się co jest dobrem dla kraju? Oto tylko z objawień głosów z kraju — tak widzimy, że włościanie cierpiąc pod prawem wexlowem, podawali petycje i stawiali wnioski, ażeby je znieść — ale chociaż więcej jak 2000 petycyj przyszło teraz do Sejmu, to żadne inne klasy nie proszą o odebranie im tego prawa, lub o danie im opieki pod tym względem. Zdaje mi się więc, ponieważ teorie prawnicze albo inne ustawodawstwa nie są tu prawidłem, lecz sam kraj musi wiedzieć i wypowiedzieć co dobro onegoż wymaga — a takie objawienia głosu kraju nie mamy — że nie potrzebna w tem względzie żadna zmiana ustawy wexlowej. Sprawozdanie motywuje się na tej podstawie, że prawa wexlowe szkodę przynoszą, ponieważ zachodzi nadużycie; ale dla tego, że prawo może być nadużywane, nie

trza jeszcze go zmienić, lecz tylko ostrożności i surowości prawa przeciw tym, którzy nadużywają, używać. W ogóle widocznie tu zamieniają okoliczności skutki przypadkowe z samą ustawą — bo przecież nie dla tego robi się długi, że wexle istnieją, lecz tylko dla tego, że długi zaciągają, że podpisują — dla tego zaś długi się zaciągają, ponieważ potrzeba pieniędzy.

A tu jest drugi punkt, na który Sejm uwagę mieć powinien, albowiem co bieg krwi jest dla fizycznego życia, to kredyt dla bytu materialnego, i dla tego tamowanie kredytu jest szkodliwym i nawet niebezpiecznym dla bytu materialnego w kraju; staramy się ze wszystkich stron kredyt wznieść, lecz nie go tamować lub zniszczyć przez to, że my środki onegoż odbieramy. Zresztą fałszem jest jakoby ludzie bez czei i wiary podpisali wexli, bo najpoczuwszy i najgodniejszy może potrzebować kredytu i potrzebuje takiego, a tych my krzywdzimy, jeżeli im odbierzemy prawo albo możność używania kredytu przez podpisanie wexla. Niech więc Wys. Izba nad tem pomyśli, że nie można się tak ogólnie zgodzić na to, ażeby odebrać możność zaciągania długu. Dla tego zastrzegam sobie głos do stawiania odpowiednich wniosków przy specjalnej debacie.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Koczyński. Rozprawa ogólna dziś była po części dowodem, jaką jest potęgą w życiu ludzkim przyzwyczajenie. Przywykliśmy do instytucji wexlowej a to w tym stopniu, że już nie mamy poczucia tych niedostatków i nadużyć, do których instytucya wexlowa daje sposobność. Przypomina mi to inny fakt. Jak w r. 1844 ostatni Sejm postulatowy wniósł prośbę do tronu o zniesienie pańszczyzny, żądanie nie zostało wysłuchane, pańszczyzna nie była zniesiona, dopiero w r. 1848. dokonaniem zostało uchylenie pańszczyzny. Niejednemu atoli zdawało się wtedy, że już koniec świata, że już nie ziemia produkować nie będzie, że cena dóbr spadnie, że lud nasz odda się próżniactwu, gnuśności. Bardzo wielu było takich, co przewidywali najgorsze skutki tego kroku zbawiennego.

Tymczasem doświadczenie nas przekonało, że nie nie ziściło się z tych obaw i owszem uwłaszczenie i usamowolnienie stanu włościańskiego jak najlepsze i najświetniejsze wydało owoce. (Brawo.) Takież i dziś bardzo jesteśmy drażliwi, jeżeli ze słyszemy coś z uchwał lub wniosków naszych dąży do ograniczenia wolności. Za-

raz się lękamy, ażeby ścieśnienie powszechnego uzdolnienia wexlowego nie doprowadziło do zguby kraju, do ruiny kompletnej kredytu.

Komisji prawniczej się wydawało, że kredyt osobisty nie jest wynikiem instytucji wexlowej, że instytucja wexlowa nie jest owem lekarstwem uniwersalnem na wszystkie potrzeby nasze, że warunki kredytu są inne nie zależne od wexlu. Był kredyt nim instytucja wexlowa rozpostarła się po kraju naszym i będzie kredyt, chociażby instytucja wexlowa pewnego uszczerbku doznała.

Przystąpię teraz do uwag szczególnych. Muszę wspomnieć po kolei, że p. Dubs zarzuca komisji, że się posunęła dalej niż sam wniosek sięga. Zwracam uwagę posła, żeby raczył odczytać wniosek p. Cichorza, a zobaczy, że ten nierównie dalej poszedł, bo żądał ażeby wszystkich mieszczan wyłączyć z pod uzdolnienia wexlowego, żądał nawet ażeby wprowadzonym zostało w wykonanie moratorium. Nadto p. Dubs uczynił uwagę, iż nadużycia nie powinny uchylać możliwości użycia roztropnego. Komisja prawnicza zgadza się zupełnie z tem zapatrywaniem, i dla tego właśnie nie zamierza wywrócić instytucji wexlowej, tylko po prostu chce zapobiedz nadużyciom, nie nadwierzając w niczem dobrze użytego kredytu.

P. Kapiszewski zgadza się z zasadą komisji, bo żąda, ażeby uprawnienie wexlowe ograniczone było tylko do firm handlowych. Za daleko by doprowadziło, gdybym ogółowe przeciwstawił zarzuty, więc zastrzegam sobie odpowiedzieć na to przy specjalnej debacie, jeżeli wniosek taki podany zostanie.

P. Wężyk w swoim wywodzie utrzymywał, że już dziś zakres wexlowy rozszerzył się po całym świecie. Tak jest, po całym świecie, jeżeli rozumiemy przez ten wyraz Austryą i Rzeszę Niemiecką, bo po za tą granicą wexle są białym krukiem, są nadzwyczaj rzadkie. Wiadomo, że w Królestwie Polskiem lub we Francji wexle tylko między handlującymi i przemysłowcami popłacają, że ilość zaskarżonych tam w ciągu roku wexli jest daleko mniejszą, niż na jeden miesiąc przypada w naszej ubogiej Galicyi. — Słusznie podniósł poseł Wężyk rozmaite wady naszego prawnictwa sądowego, naszej ordynacji sądowej; — komisja prawnicza to samo w swoim wywodzie przyznała, ale pytam się, czyli wexle mogą być takim naprawieniem wszelkiego złego, czy się to należy, ażeby dziury ordynacji sądowej łątać wexlami? Wspomniał p. Wężyk także, że klęska wexlowa daleko

mniejszą jest w Galicyi zachodniej; to być może, ale nie o wiele ona będzie tam mniejszą, bo o tem świadczą podpisy na wniosku p. Cichorza położone a po największej części od posłów włościańskich z Galicyi zachodniej pochodzące. Pod ręką komisja nie miała wykazów statystycznych z Galicyi zachodniej, ponieważ sąd wyższy krakowski dotychczas tego dochodzenia — nie zarządził.

Tenże sam poseł zarzuca komisji prawniczej, że do wniosków żywcem nie chciała wcielić przepisu, ktorem się mieści w artykule 112, kodexu handlowego francuzkiego. Zaiste komisja długo się z tą myślą nosiła, długo się nad tem zastanawiała, czyli by ten przepis nie dał się u nas zastosować, ale po rozpoznaniu najdokładnijszem uznała, że byłoby to rzeczą niebezpieczną, gdybyśmy doradzali, ażeby sędzia — urzędnik miał tę samą powagę, jaka służyć może jedynie sądowi przysięgiemu. Zdawało nam się, że udzielenie takiej nieograniczonej atrybucji sądom stałym znaczyłoby tyle, co zdać strony prawujące się na łaskę sędziów i sądu.

Zarzuca jeszcze tenże sam mowca, że wnioski komisji prawniczej nie zmieniają stanu rzeczy, tylko przyczyniają się do tego, że każdy chcący się zobowiązać wexlami, zapłaci kilka złotych tytułem podatku zarobkowego. Co się tyczy tego zarzutu będą miał zaszczyt przy specjalnej dyskusji zwrócić uwagę na to, co we wnioskach komisji jest powiedziane, że nie ten który zapłaci 3 ztr. podatku zarobkowego jest uprawniony do wexlowania, lecz tylko taki, który od zawodu swego opłaca podatek; — zatem mnie się zdaje że pomieniony zarzut upada.

Podzielim wreszcie w zupełności *pium desiderium* wyrażone przez p. Wężyka, ażeby w prawie i kodyfikacji naszej pożądanego od dawna reformy wnet weszły w życie.

Co się tyczy wymownego głosu p. Skrzyńskiego, że nasze włościanstwo potrzebuje kredytu więcej niżeli inne stany, to ja myślę, że mimowolnie w tem zachodzi jakaś pomyłka, że p. Skrzyński chciał raczej powiedzieć, że zapomogi pieniężnej potrzebuje włościanstwo, ale żeby potrzebowało kredytu wexlowego, na to się nigdy zgodzić nie mogę, bo kredyt wexlowy z ogromnymi odsetkami swemi pochłania nie tylko dochody większego gospodarstwa wiejskiego, ale jeszcze prędzej posiadłości mniejszych. (Brawo.) Przy dzisiejszem wexlowaniu, jeśli włościanin za wypożyczoną kwotę 100 ztr., zapłaci do roku 50 lub 60 ztr. odsetek,

czyż jest taki dłużnik włościanin w stanie, ażeby temi pieniędzmi rozpocząć przedsiębiorstwo lub jaki handel i na tem tyle zarobić, ażeby w swoim czasie odsetki zapłacił, i ażeby na czasie miał tyle kapitału w rękę, ile potrzeba zapłacić wierzycielowi? Zresztą głos ten domagający się największego kredytu dla nas został zrównoważony uwagami posła Trzecieckiego, która się posuwa do tego żądania, ażeby wprost odnieść się do Władzy najwyższej o przyzwolenie na ogólne moratorium jednoroczne gdyż ma to być niezbędnym wynikiem położenia naszych mniejszych właścicieli.

Ze potrzeba zaradzić wexlowemu zadłużeniu się włościan, uznali to poseł Dubs i poseł Landesberger, bo i oni utrzymują, że włościanie powinni być wyłączeni z pod ogólnej zdolności wexlowej; jednakże szanowni ci postowie nie podali sposoby, jakby to ograniczenie przeprowadzić można, a mianowicie jak oznaczyć należy, kto jest właściwie włościaninem. Jeśli ma być włościaninem ten, który w poddaństwie niegdyś zostawał — to sąd handlowy musiałby się wdawać w szerokie kontrowersy i w kwestye praejudycyalne — a jeślibyśmy uznawali włościaninem tego, który posiada grunta rustykalne, to nacechowanie podobne nie przyda się na wiele, bo różnica legalna między gruntami rustykalnymi a dominikalnymi już upadła, i coraz więcej się zaciera — a gdybyśmy znów tego brali za włościanina — co chodzi w siermiędze, to nie możnaby na niczem polegać, bo u nas cała młodzież nosiła niedawno temu siermięgi.

Następnie muszę zadać pytanie, czy tylko włościanie zasługują na względy, czy nie zasługują na takie uwzględnienie jeszcze więcej niewiasty. Któż nie wie, jak to się dzieje przy takich wexlach. Gdy wierzyciel widzi na biednej kobiecie jeszcze dobrą sukienkę — gdy widzi że jakiś pierścionek świeci się na jej rękę — znagła ją aby przystępowała do zobowiązania się wexlowego — aby *in solidum* z mężem lub ojcem podpisała wexle, bo ma nadzieję że to wszystko zagrabi, a gdy ruchomości nie wystarczą na pokrycie kosztów wexlowych — to dokuczając niewiastom aresztem, zdoła je obrąć ze wszystkiego, chociaż one nic od niego nie wypożyczyły, żadnej waluty wexlowej nie odebrały.

Otóż taka jest konieczność radykalnej zmiany pod względem ogólnego uzdolnienia wexlowego. Przytoczyć muszę — iż mamy obowiązek, trudności stojące tym zmianom na przeszkodzie jak najspieszniej usunąć, z powodów wyłuszczonej w licznych

petycyach złożonych do Wys. Sejmu. Tak n. p. petycya (czyta):

„Petycja wid selaniw z milnyckoho i horszczowskoho becyrku, czerez swoho posła Fedora Andrejczyka, z proźbow do Wysokoho Sojmu, (jak powiada) aby takoj wełykoj łychwy i takich wełykich wexliw ne buło, jak teper bernt, be wže ne možemo wytrymaty.

Koły neszczastie i potrib najbilsza, tohdy łychwa żydiwska najwyższa — szczo czełowik czerez lito zarobył, z horodu i pola zweze, to w oseny żydy selski i mistski za łychwu zaberajut. Doky buły lita dobri i buło sia czym dilyty, to jeszcze jakoś buło, ałe teper widkoły tiażki roky nastaly i chliba nema, obderajut nas z ostatnoj odeżyny tak, że wže ne možemo wytrymaty. (Z prawej prawda, prawda.)

Dawno, jak kotryj żyd szczo kupyw, to czasom pry widprodaży na tim stratyw abo mało szczo zarobyw, a teper, widkoły łyszeń pożyczajut, i sobi wid jednoho reńskoho po 5 do 10 kr. na tyżdeń; wid jednoj kwarty horywky po 4 abo 6 kr., a wid jednoho kircia zbiza wid wesny do oseny po dwa kirci rachujut, majut duże wełykij i pewnyj zysk, bo za pożyczku bernt w zastaw po mistach odeżu, sukno, połotno, wownu, a po sełach połe, horody, chaty, za łychwu zaś potomu, jak nema na termin hroszej, bernt zbize, mid, pszczoły, drib, wiwei, jahniata, tylata, korowy, a hde wže nestane tiła, tam sia bernt do kozy. (W Izbie wesolość, z prawej: oj prawda!)

Dawno, jak czełowik kotryj pidupaw, zadowywsia i ne mihłsia opłatyty, jakoś mały natoje wzhlad w sudi, wysłuchały czełowika i ne dawaly za łychwu exekucyi, a żyd tohda poczekaw, zholdywsia i prystaw na toje, szczo možna buło dotrymaty; a teper, widkoły jakiś wexli i tratki nastaly — (wesolość) jak czełowik z bidy i hołodu woźme u żyda 6 zlr., abo korec zbiza jakoho na piwrik, to win sobi napysze jakiś wexel na 30 zlr. abo 50 zlr., jak mu sia schocze, i posyła je toj wexel do Czerniowec, Tarnopola abo Stanisławowa, (Głosy: Tak! tak!) a widty prychodyt, aby za toj wexel 50 zlr. a kosztiw 7 zlr., razem 57 zlr. zapłatyty, abo do trzech dniw do sudu sia podawaty, a nim czełowik do Czerniowec, Tarnopola, abo Stanisławowa zajde, to termin wže myne, a jak kotryj prijde na termin do sudu, to takož daremne, jakiś jenszi żydy prychodiat po nimecki ubrani (brawo, brawo) taj każut, szczo wony sobi takij wexel wid naszych żydiw kupyły, (prawda, pra-

wda), czelownik płacze, prysiahaże sia w sudi pered nymy, że tylko ne wyuen, że jich ne znaje nikoly takich żydiw ne wydiw i w nych niezoho na tychwu ne brow, ale wsio nadaremno — ne słuchajut płaczu ludej, dajut dekret, aby za 6 zlr. płyatyły 57 zlr., zaberajut i prodajut ostatnu chudobynu i odeżyynu z chaty. a hde nema szczo wziaty, tam trymajut czelowika w kozi, zinka jisty nosyt, a w poly propadaje wsio do reszty.

Z toho napłydyło sia teper także i taka złodijnia w naszym kraju; (wesołość) nema takoho siła i nema takoj noczy, aby ne krały toti, szczo teper czerez wexli na bidu zjyszły; ale i szczo złodij bidnyj i hołodnyj maje bilsze sumlinija, jak bohatyj żyd tychwiar, (wesołość) bo złodij bere trochy, i tam de je wsioho, a tychwar zaberaje ostatne z chaty i tam tylko, hde najbilsza potrib i nedostatok, — bo chto maje, toj ne pożyczaje. Złodij ne zamkne czelowika, jak ne maje szczo wkrasty, (wesołość) a tychwar muczyt ludy po aresztach, jak nemaje szczo za wexel i za tychwu wyderty.

Zmylujcie sia Panowe i Wysokoj Sojme! przyczynit sia za namy bidnymy i nieszczęśliwymy lud'my do Najjaśnieszoho Monarchy, naj takie prawo ne bude, aby żydy sobi za 6 zlr., wexli na 50 zlr. robyły i druhym prodawały. a my aby bez sudu i prawa płyatyły. bo jak takie kupeckie prawo dowsze potrewaje, to my propademo na wiky. Żydy zaberut i wyženut nas z kraju, bo my teper wże wsi w ich rukach, pozapysuwały sobi teperisznoho hołodnoho roku takich boható wexliw na nas, że jak prijde termin, to neznaty szczo roboty.“

Mam tu petycę gminy szlacheckiej Jawora, w Samborskiem. Jest tu kilka ustępów bardzo do rzeczy należących. Powiadają (czyta):

„Już to z natury rzeczy i przeznaczenia, niemniej i samej nazwy skrypta wexlowe. Czyli wexle miejsce mieć powinny tylko w klasie kupieckiej, pomiędzy handlującymi, formą kupiecką uprzywilejowaniemi, a prawo wexlowe, jak po innych krajach, tychże tylko obowiązywać właściwie powinno wyjątkowa bowiem prawem temże stosownie do natury rzeczy ustawa i temże przepisana procedura, tylko w przedmiotach ściśle handlowych, i pozagranicznych kupieckich, jak firmą handlową uprzywilejowanych, usprawiedliwioną być może, ale nie w stosunkach poza handlowych, w obec temże właściwego istniejącego kodexu prawa cywilnego i prawnego postępowania sądowego, oraz

sumarycznego. W stosunku poza handlowym prawo to wexlowe i procedura onegoż stały się pokusa do zgubnej lichwy, patentem lichwiarskim, wprawdzie zakazanej, lecz w nadmienionem prawie zakrycie i podporę znajdującej. — Do tego tak wielkiego w kraju naszym grasującego złego przyczynia się, jak to przedstawiamy, prawo i procedura prawna wexlowa na wszystkich obywateli kraju i wszystkie klasy bez wyjątku rozciągnięte. — Z tego albowiem powodu nikt prawie, a tem bardziej lichwiarz, nie pożyczają jak na zabezpieczenie wexlowe, znajdujący w temże prawie zakrycie przed patentem lichwiarskim, a tak obszerne do lichwiarstwa pole.

Przeprowadza dowolnie grabież, oszacowanie i sprzedaż, najczęściej na pół darmo nieraz ruchomości prawnie grabieży niepodlegających. Lecz to upada w obec okoliczności tu dopiero przytoczonych pod zasłoną wexlowej procedury także spowodowanych, a tem bardziej gdy wexel był *auf die Ordre meine Eigene* wystawiony. A cóż dopiero mówić o różnych niezliczonych, przy tem miejsce mających wybiegach i oszukaństwach, które w obec prawa i onegoż procedury ze szkodą innych bezkarne uchodzą. Dowodem tego już i ta okoliczność, że Wysoki c. k Rząd dla zapobieżenia stąd wynikającemu złemu i ochrony chłopów, uznał za potrzebne wydać rozporządzenie, według którego do ważności wexlu. przez tychże akceptować się mającego, potrzebną jest legalizacya wexlu przez urzęda notaryalne, których obowiązkiem jest, wchodzić czyli badać naturę zawrzeć się mającego interesu wexlowego i okoliczności onegoż, a przedsiębrać legalizacyę tylko w razach niezachodzącej jakiej nieprawości, któraby zobowiązaniem się akceptanta na rzecz właścicieli wexlu zakrytą być mogła. A tysiące są podobnych nieustających zdażeń i nadużyć z prawa i procedury wexlowej.

Upraszamy zatem, aby Wysoka Izba raczyła te nasze uwagi i przedstawienia pod łaskawą wzięść rozważę i rozbiór — uchwalić i spowodować ograniczenie prawa i prawnej procedury wexlowej na wzór krajów innych, na klasę kupiecką, handlującą i firmą handlu uprzywilejowaną — oraz poczynić w temże stosowne reformy, a w szczególności aby:

a) zarzuty obronne tak samo przeciw girataryuszowi wexlowemu, jak i samemu pierwotnemu właścicielowi wexlu, na którego rzecz lub ordre wexel zaskarżony był wystawiony czyli akceptowany, miejsce miały;

b) aby przy uchwałach egzekucyjnych zadawanie procentów, jak i terminu zapadłości uwzględniano;

c) aby egzekucja prowizoryczna na zafautowanie i oszacowanie ograniczona była;

d) aby jednoczesna egzekucja podwójna t. j. osobista i realna, nie była dopuszczalną, i aby osobista dopiero w razie udaremnienia realnej i braku hipoteki czyli funduszu odpowiedniego miejsce miała;

e) aby w procesie lichwiarskim względnie wexlów przysięga skarżącego połowę dowodu stanowiła;

f) aby wreszcie Wys. Izba, uwzględniając stan i krytyczne położenie większej części obywateli mieszkanców kraju, z powodu nadmiaru skarg, procesów i egzekucyj wexlowych, ruiną onychże i ekonomii krajowej zagrażających, raczyła wziąć pod wysoką rozagę, czy niebyłoby możliwe przekazanie onychże, o ile takowe ze stosunku spraw pozahandlowych ściśle kupieckich pochodzą i takich dotyczą, pod prawo i postępowanie wedle istniejącego kodexu prawa cywilnego i kod. postępowania sądowego — dla zapobieżenia przez wyjątkową dla spraw handlowych tylko właściwą egzekucję wexlową, grożącej ruinie i upadku ekonomii krajowej.“

Petycja gminy Leszczyn, [w powiecie chodrowskim, opiewa (czyta):

„Nieurodzaj i inne klęski elementarne, stały się również powodem, że włościanie zaspokoiili podatki monarchiczne za rok 1865. tylko tym sposobem, że się u starozakonnych zapożyczali, albowiem wartość zebranego w roku 1865. zboża nie dosięgła nawet kwoty należności rocznej podatkowej. Na kwoty u żydów, na zaspokojenie podatków pożyczone, powydawali gospodarze wexle z dorachowaniem do pożyczonego kapitału lichwy po półtora krajcara nowego od guldenu. Teraz żydzi (lichwiarze) na te wexle porobili gospodarzom nakazy płatnicze bez względu na to, że teraz głód, niedostatek, a sądy takie wexle z całą surowością egzekwują. Wprawdzie gdzie tylko komisya na wydobycie długów wexlowych zjedzie, zastaje pustki, ale żyd egzekucję prowadzący korzysta z zakłopotania włościanina i wyłudza od niego nowe wexle na podwójne i potrójne sumy zaskarżone, li tylko za odłożenie egzekucyi do jesieni; pod pozorem więc łaski, zdiera żyd wierzyciel biednego chłopca do ostatniej koszuli. Jeżeli wysoki Rząd temu nieszczęściu nie zapobie-

gnie, to wszystko zboże, jakie włościanie w roku 1866. zbierają, pójdzie do żydów za lichwę, a włościanin znówu głód będzie cierpiał, i znówu będzie się musiał u żydów na wexle i lichwę w celu zaspokojenia podatków monarchicznych zapożyczyć, a w końcu chwycić za kij zebraczy, grunt porzucić i pójść w dziady.“

W petycji gminy Roznowa wyraźnie jest powiedzianem: że wexle nie byłyby się nigdy tak rozszerzyły po całym kraju, gdyby była oświata pomiędzy ludem. Jest tu między innymi ustęp uderzający (czyta):

„Staliśmy się wprawdzie nieograniczonymi właścicielami ziemi przez nas posiadanej, lecz ziemi samej jeść nie można, bo ona jest tylko warstwą, na którym dopiero zapomocą pracy i kapitału chleb uzyskać się daje. Na pracy nam niezbywało, lecz o kapitale nikt nie pomyślał, a przyszły co raz większe podatki, dodatki do podatków, nieurodzaje, pomory na bydło i przednowki, przyszła potrzeba kupowania inwentarzy i zboża na wyżywienie i zasiewy; a gdy zapomogi dawnych dziedziców ustały, nie podano nam prawnej możliwości dostania kapitałów do tego potrzebnych, prócz zaprowadzonej wtedy ustawy wexlowej, która nam wprawdzie ów kapitał z łatwością dała, lecz która nas niebacznych, prostych i z tymi interesami nieobeznanych ludzi do tego doprowadziła, żeśmy do dziś już prawie całą na własność nam daną ziemię zmobilizowali.

Gdy przytem na odmienne stosunki kraju i ludzi nie zważano, miało to zjednoczenie (centralizacja) ten skutek, co szczepienie gruszek na wierzbie, lub raczej wierzby na gruszcze, a ustawa, która w swoim kraju wydała może złote owoce, wydała u nas różgi wierzbowe, które się stały okropną chłostą naszą. Ustawa ta zbliżyła nas wprawdzie bardzo do Frankfurta, lecz nie zrównała nas z nim, ale porobiła z wexlów ludzi wazalów lichwiarzy, a musiało to nastąpić w skutkach rażących różnic, jaka w stosunkach obu krajów zachodzi.

Drugą więc różnicą między naszym a tamtym krajem jest aż nadto niski stopień oświaty i zupełny brak wiadomości czytania, pisania i rachunków; bo gdy tam dłużnik sam sobie procenta obrachuje, i napisany wexel sam skontroluje, to u nas brak ten jest powodem niesłychanych nadużyć.

Z powodu tej niskiej oświaty uznawano nas dawniej za małoletnich, które to uznanie w spo-

racz z byłymi dominiami jeszcze do dziś exystuje, w sporach zaś wexlowych postawiono nas na równi z najświetlejszymi bankierami Wiednia, Hamburga i Frankfurtu, niedały nam ich przywileju godzenia się bezkarnie na trzecią, lub nawet mniejszą część narobionych długów.

Zarzucają nam wprawdzie po części słusznie niechęć uczęszczania do szkoły, ale nie my temu winni, lecz niedostateczna ustawa i metoda w wychowaniu i początkowym kształceniu ludowem; ustawa ta bowiem uważa szkoły ludowe jako wstęp do dalszej edukacji, lecz wiadomo że przy ogólnem ubóstwie włościan ledwie tyśiączny z tego korzystać może, 999 zaś zostaje przy roli; tym 999om potrzebniejsza jest wiadomość konstrukcyi dobrego pługa, lub wygodnego domu, niż konstrukcyja partycypiów lub dziesięciu części mowy; do nabycia tamtych wiadomości wystarcza wiadomość mowy, która matka w domu nauczyła, Sprachlery zaś nikt się jeszcze w trzech latach nie nauczył, ani do gospodarstwa potrzebował. (Brawo.)

Właśnie ten bezwoen system nauki od szkoły odstręcza, gdyż żadnych korzyści naszemu gospodarstwu nie przynosi, i li tylko obawy przed rekrutacją pomnaża, gdzie przy zupełnem uchylaniu się żydów od służby wojskowej, i taka nauka jako „schreibkündig“ jest poszukiwaną, a natomiast takiemu Schreibkündigowi (wesołość) nadzieja się uśmiecha, zostać wice albo i rzeczywistym gefreitrem.

A gdy przytem wierzyciel do prowadzenia ksiąg handlowych i zapisywania tego tytułu i procentu nie jest obowiązany, to wexle u nas stały się legalną maską do pokrycia tak wygórowanej lichwy, o jakiej żaden inny lud, kraj, ani wiek nawet przykładu nie daje.

Petycja tejże samej gminy Rożnowa powiada dalej:

„Za czasów fernalnych odrabialiśmy wprawdzie pańszczyznę, ale nam plonu nikt nie zabierał, ani podatków za siebie płacić nie kazał; tym to sposobem mimo nieograniczenia uzyskanej własności ziemi przez nas, posiadanej i mimo otrzymanej sposobności dostania zapłaty za naszą robotę, nie polepszył się nasz byt materyalny w niczem, lecz nie z jednego względu jeszcze się pogorszył, i nie może być inaczej, gdyż gospodarstwo nasze rolnicze w najlepsze lata najwięcej nam 20% w zysku przynieść może, a my za kapitał wkładowy do tego gospodarstwa po 50, po 100, a nawet

po 150 procentu płacić musimy. — Nasz ten zysk z gospodarstwa każdy wypadek elementarny niszczy albo zupełnie albo częściowo, i my zawsze od naszej roli podatek płacić musimy; lichwiarza żadna klęska elementarna nie dotyka i nie obchodzi, on ze swego procentu nie nie traci, ani szelaga podatku od niego nie płaci, ani też o żadnych ciężarach gminnych lub publicznych nie wie.

Tę, wszelkie pojęcie przechodzącą lichwę sprowadziły u nas wexle, które ani tytułu, ani stopy procentowej w sobie zawierają nie potrzebują, ani przytomności świadków nie wymagają, i przeto nieograniczone pole do oszustw w obec ciemnego ludu zostawiają.

Skończyłem — teraz upraszam przystąpić do rozpraw specjalnych.

Marszałek. Proszę odczytać §. 1. projektu.

Sprawozdawca p. Koczyński (czyta):

„Wysoki Sejm uchwali:

I. Na mocy §. 19. lit. b) statutu krajowego wniosek do ustawy następującej:

a) uchylonem zostaje prawidło podane w art. I. prow. ustawy wexlowej z 25. Stycznia 1850. roku; natomiast wchodzi w moc obowiązującą przepis następujący: Do zobowiązania się wexlowego zdolni są tylko handlujący, przemysłowcy i w ogólności ci, którzy od zawodu swego podatek zarobkowy opłacają.

Posel Węzyk. Proszę o głos.

Marszałek. Możeby szanowny sprawozdawca i drugi ustęp b) odczytał?

Sprawozdawca p. Koczyński (czyta):

b) „Powyższe postanowienie nie ma zastosowania do wexli przed ogłoszeniem niniejszej ustawy wystawionych“.

Marszałek. Rozprawa specjalna otwarta, głos mają najprzód poseł Skrzyński, a potem poseł Węzyk.

Posel Skrzyński. Ja zabieram głos przeciw całemu pierwszemu wnioskowi komisji, sędzę bowiem że cios w tym wniosku wymierzony przeciw lichwie, uderzy w kredyt, i nie lichwy lecz kredytu warunki podkopać może. Kogoż to wniosek ten komisji zamierza odsadzić od prawa do kredytu wexlowego? Oto wszystkich tych, którzy z zarobku swego podatek opłacać nie są obowiązani; zobaczymy tedy kto u nas podatek zarobkowy opłaca, a kto go nie opłaca.

Oprócz wielkich protokółowanych firm fabrycznych i handlowych, oprócz całego stanu kupieckiego, oprócz tych przemysłowców opłacają także i tacy podatek zarobkowy, którzy po największej części nawet nie wiedzą, że są przemysłowcami, opłacają ci którzy są małemi rękodzielnikami i kramarzami, sprzedającymi n. p. zapałki albo gruszki, bo i ci opłacają podatek zarobkowy, dalej furmani, landkutschery i trudniący się przewozem. Kto zaś nie opłaca podatku zarobkowego — oto wypowiedziane jest w patencie o podatku zarobkowym pod literą a. (czyta): „Alle welche sich mit der landwirthschaftlichen Industrie (Urproduction) beschäftigen“, a więc to są ci którzy zajmują się przemysłem rolniczym, dalej wszystkie osoby stojące w służbie Państwa lub Zakładów przez Państwo upoważnionych — dalej artyści i pisarze, wszyscy doktorowie i lekarze, i nauczycieli w małych miejscowościach, a więc tedy i ten mały gospodarz włościański na podgórzu karpackiem który z handlu i przemysłu żyje, ponieważ od niego podatku nie opłaca — gdyż jeżeli kto byłoby lub owce chude kupuje a potem wypasa przez lato i tłuste sprzedaje, nie jest że on przemysłowcem? A ten przemysł jest przecież silnie rozszerzony u włościan naszych w górach. Pytam się tedy, że ponieważ od tego rodzaju przemysłu i od każdego innego czysto rolniczego jak i handlu własnymi płodami, rolnik podatku zarobkowego nie opłaca, więc dlatego i kredytu wexlowego ma być pozbawiony?

Znajdziemyż my gdzie takiego posiadacza większej posiadłości, któryby z innego przedsiębiorstwa przemysłowego, oprócz gorzelnii i młyna, podatkowi zarobkowemu podlegał? przeto więc nie miałby prawa do kredytu wexlowego, choćby w handlu i przemyśle czysto rolniczym, jakim n. p. jest wypas bydła, rocznie i tysiącami obracał! A oprócz tego z nimi mają być wykluczeni od tego prawa urzędnicy, lekarze i artyści, mają być także odsądzeni do prawa dzisiaj wszystkim równego, i pytam się dla czego? Czyż nie będzie to największą niesłusnością i niczem nieusprawiedliwionem ograniczeniem prawa wolności transakcyi?

Lecz jeszcze się zapytam, czy szanowna komisya zastanawiała się nad trudnościami przeprowadzenia tego prawa? Bo jeżeli jeżeli wexel podpisany będzie przez tego, który podatku zarobkowego nie opłaca, nie ma mocy prawnej, to każdemu pożyczającemu, wexel przyjdzie najprzód zapytać się o dochód, a potem czyli ten, który podpisuje wexel, opłaca podatek zarobkowy. Dalej jak wexel

w obieg pójdzie, potrzeba będzie każdemu nowemu nabywcy jego dostarczać tych samych dowodów, t. j. że pierwszy wystawiciel wexla podatek zarobkowy opłaca. Jestże to rzeczą możebną? Dalej, kto dzisiaj np. z gorzelnii podatek zarobkowy opłaca, może go w drugim półroczu nie opłacać, a przeto trzeba będzie także dowodu, iż w tym właśnie czasie, kiedy wexel wystawiony został, podatek opłacać był winien. Jużciż Panowie takie skrepowanie transakcyi i kredytu, którego potrzeba leży w interesie wszystkich, takie skrepowanie nie powiem że w oczach nauki dzisiejszej jest herezyą, ale w praktyce okaże się niemożebnością dlatego, że się sprzeciwia tak interesom jak i stosunkom ekonomicznym, jakoteż i duchowi czasu naszego.

Dla tego nie mogę z powyższych przyczyn jak tylko przeciwko 1mu wnioskowi komisji wystąpić, a głównie ażeby w całej treści został odrzuconym. Co do 2giej części zachowuję sobie głos.

Marszałek. P. Węzyk ma głos.

Posel Węzyk. Gdyby całe to prawo nie zostało odrzuconem, tylko przyszło pod rozbiór Wysokiej Izby, to powinno przynajmniej tak być przeprowadzone, aby z niego praktyczne korzyści wyniknąć mogły, przynajmniej ażeby większej szkody nie zrobiło jak jest obecny stan rzeczy. Jabyem bardzo popierał zdanie dopiero co wypowiedziane, ażeby cały ten ustęp odrzucić, ale zdaje mi się że nie znajdzie posel Skrzyński ani ja poparcia w Wysokiej Izbie, i chciałbym na ten wypadek, jeżeli Wysoka Izba nie odrzuci całego ustępu zrobić poprawkę, ewentualnie dwie poprawek i pierwszą chciałbym, ażeby słowa w ostatniej linii „od zawodu swojego“ były wykreślone, a to dla tego, że tym sposobem jak te słowa zostaną tam zachowane, to wtenczas faktycznie wykluczy się od możności, wydawania wexłów właścicielii większych, bo oni nie płacą podatku zarobkowego od zawodu swojego, tylko od dochodu z propinacyi lub z młynów; ale ani propinacya, ani mlewo nie jest zawodem właściciela większego. Gdyby słowa te pozostawione były, to odsądzono by większych właścicieli od używania dobrodziejstwa wexlowego najniezawodniej, a przynajmniej byłaby wątpliwość pod tym względem, dlatego robię wniosek, aby te słowa zostały wykreślone.

Marszałek. Najprzód poddam pod wotowanie, czy będzie poparty ten wniosek, proszę go odczytać.

Posel Wężyk (czyta swój wniosek).

Za pozwoleniem xięcia Marszałka. Jabym chciał jeszcze powiedzieć, że do tego zupełnie żadnych innych powodów nie mam osobistych jak te, które tu wypowiedziałem. bo jestem w tym szczęśliwem położeniu, że nigdy wexłów w całym mojem życiu nie podpisywałem. ale mimo tego przy obronie prawa wexlowego obstaję.

Marszałek. Kto wniosek p. Wężyka popiera, zechce wstać. (Kilku posłów.) Nie jest oparty.

Posel Wężyk. Drugi mój wniosek jest, aby dodać po słowach: „podatku zarobkowego,” słowa „lub dochodowego“ a to dlatego, ponieważ jak zostawimy tylko słowo „zarobkowego“ a nie dodamy „dochodowego“, to od dobrodziejstwa używania wexli będą wykluczeni wszyscy dzierżawcy, to jest bardzo ważną rzeczą w naszych okolicach szczególnie na zachodzie, nawet stan włościański jest stanem bardzo szacownym i poważnym pod względem majątkowym, pod tym względem podnoszę tu tę okoliczność, że sam wypuściłem kilka folwarków w dzierżawę włościanom, dawnym poddaśnym, którzy rzeczywiście zarobkowego podatku nie opłacają, tylko dochodowy, i którzy potrzebują mimo tego kredytu osobistego. Z tego tytułu prosiłbym, ażeby dodać także słowa „lub dochodowego.“

Marszałek. Kto ten wniosek popiera zechce wstać. (Dostateczna liczba posłów). Jest oparty.

Posel Kapiszewski ma głos.

Posel Kapiszewski. Rzecz szczególna, że tak komisya prawnicza jak ja i wiele innych głosów, prawników, którzy przecież znamy ustawę wexlową i postępowanie sądowe, i mamy w ciągłej praktyce sprawy wexlowe w ogólnem uzdolnieniu wexlowem, widzimy nieszczęście i klęskę dla naszego narodu; przeciwnie słyszymy tu głosy pp. Wężyka i Skrzyńskiego, którzy jakoby zbawienny ratunek widzieli w wexlach dla siebie i kraju. W obec takich sprzeczności nie wiem co mówić, co ich powoduje do tego.

My jesteśmy ludzie praktyczni, widzimy w życiu codziennem w interesach wexlowych okropne nadużycia, zdzierstwa i fałsze. Wszyscy ci, którzy z tym mają do czynienia, zgadzają się na to i mogą przedstawić tak samo tę rzecz. Panowie Ladwik Skrzyński i Wężyk, nieznający nawet teoretycznie prawa wexlowego, są wprost temu przeciwni. Co to ma znaczyć, nie wiem pominawszy

to, p. Skrzyński sprzeciwia się temu, żeby ograniczyć uzdolnienie do zobowiązań wexlowych między innymi do tych co podatek zarobkowy opłacają, a to z powodu, że wyraz „zarobkowy“ jest bardzo ogólny i żąda, ażeby uzdolnienie wexlowe było więcej rozszerzone. W tym względzie i ja się z nim zgadzam; 1go wniosku nie możemy przyjąć dla tego, ponieważ on ma stanowić normę regulującą, kto ma być zdolnym do zobowiązania się wexlowego a kto nie, zaś ustępu pierwszego wyrazy „handlujący przemysłowcy“ i ogółem ci, którzy podatek zarobkowy opłacają, są zbyt ogólne, nie stanowiąc nie określające, w każdym pojedynczym wypadku trzeba by sprawdzać okoliczności, kto jest handlującym, przemysłowcem lub podatek zarobkowy opłacającym; byłyby tu trudności i doprowadzonoby tu do długich, trudnych i kosztownych procesów. Mojem zdaniem takie określenie nie mogłoby uzyskać sankcyi monarszej. Według tego jak ja się na te rzecz zapatruję, wexel jest pieniężnym papierem, tak co do prawnej swojej zasady jak co do swojej normy, w stanie kupieckim ma całą swoją wartość, całe swoje znaczenie. Ale po za tym stosunkiem kupieckim i handlowym przyjmuje on zupełnie inne, swojemu przeznaczeniu wprost przeciwne znaczenie, i wywiera też wprost przeciwne skutki.

Jestem więc za tem, aby ograniczyć uzdolnienie do zobowiązań wexlowych tylko do stanu kupieckiego z firmą protokółowaną. Kto jest kupcem, to orzeka wyraźnie nasza ustawa handlowa, że według niej firmę protokółowaną może mieć nie tylko kupiec, który sprzedaje towary, ale są i stowarzyszenia akcyjne, różne przedsiębiorstwa, nawet właściciele więksi mogą uzyskać firmy jak i kupiec. Tak p. hr. Potocki ma firmę, chociaż nie jest kupcem.

To moje zapatrywanie powoduje mnie do postawienia zamiast całego wniosku komisyi, wniosku następującego (czyta):

„Na mocy §. 19. lit. b. statutu krajowego wniosek do ustawy następującej treści:

„do zobowiązań wexlowych w Galicyi i wielkiem xięstwie Krakowskiem zdolni są wszyscy ustawą handlową z 17. dnia Grudnia 1862. r. za kupców uznani, dalej stowarzyszenia handlowe i banki, niemniej przemysłowcy, których firma jest protokółowaną.“

Marszałek. Poddam ten wniosek do poparcia; kto ten wniosek popiera, zechce powstać. (Popierają.) Jępst oparty. Posel Dubs ma głos.

Posel hr. Russocki. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Posel Zyblikiewicz. Są jeszcze poprawki do stawiania, a zresztą moi Panowie! w tak ważnej kwestyi jeżelibyśmy godzinę dłużej posiedzieli, to nie nie zaszkodzi.

Marszałek. Nim zamkniemy dyskusyę muszą się poprawki postawić. (Kilku posłów prosi o głos.) Posel Dubs ma głos.

Posel Dubs. Jak już powiedziałem, jestem za tem, aby lud wiejski był wyjęty z pod prawa i obowiązku wexlowego, aby zaś właścicielom dóbr dawniej dominikalnych jak i innym mieszkańcom kraju zostawiona była wolność używania i nadal kredytu na wexli. Ale szanowny sprawozdawca zapytał się, jak można wiedzieć, kto jest włościaninem a kto nim nie jest; oto poprawka moja zawiera to pożądane kryterium, bo ściśle oznacza kto jest i kto ma być uważany za włościanina (czyta):

„Uchylenom zostaje prawidło podane w artykule I. powszech. ustawy z dnia 25. Stycznia 1850, o ileby się mógł odnieść do ludu wiejskiego na gruntach dawniej rustykalnych osiadłego i rolnictwem się trudniącego“ — dalszy ustęp odpada.

Jeśli zaś żądam, aby więksi właściciele pozostawali i nadal przy prawie wexlowym, czynię to dla tego, bo wiem że ten warunek jest dla ich kredytu nieodzownie potrzebnym, ustawa zaś ścieśniająca to prawo, byłaby nawet ubliżająca dla tej klasy społeczeństwa, mającej lepsze wychowanie, wiadomości prawnicze, wszechstronne wykształcenie, byłoby obrazą dla tej klasy mówię, gdyby potrzebywała, ażeby aż ustawa krajowa wypowiedziała, iż nie godzi się aby człowiek się długami zrujnował, podczas gdy każdy rozumny obywatel i bez ustawy dokładnie to pojmuje. Mój wniosek w tym kierunku podaję na piśmie.

Marszałek. Jest wniosek na piśmie?

Głosy: Jest.

Marszałek. To prosilibym go odczytać.

Sprawozdawca p. Koczyński (czyta wniosek p. Dubs).

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Niepewność.) Nie jest poparty. Jeszcze raz poddam pod wotowanie; kto ten wniosek popiera, zechce powstać. (Popierają.) Teraz jest party. P. Rydzowski ma głos.

Posel Rydzowski. W przykrem, moi Panowie! znajduję się położeniu, a to z powodu, że muszę mówić poniekąd przeciw wnioskowi komisji a zatem i przeciw najszanowniejszemu memu niegdy profesorowi, który jest obecnie sprawozdawcą.

Przykrem jest moje położenie i dlatego, że moi Panowie! niech mi tu będzie wolno użyć słów xięcia Sanguszki w Izbie niedawno wypowiedzianych. „że muszę bronić jenerała przeciw żołnierzom.“ Myślę przemówić za poprawką p. Kapiszewskiego, bo chciałbym, pragnąłbym szczerze, aby wexle ograniczone były tylko do kupców, do tych, których prawo handlowe za kupców uznaje, i do firm protokółowanych. (Brawo).

Posłowie p. Wężyk i p. Skrzyński przemawiali za utrzymaniem zdolności wexlowania takiej, jaka jest dzisiaj. Wszyscy ci Panowie wychodzą z tej zasady, że kredyt tego wymaga, że jesteśmy krajem rolniczym a rolnik każdy potrzebuje pieniędzy. Moi panowie! ja wołałbym, żeby rolnik jako rolnik nigdy nie potrzebywał pożyczać (brawa), bo kto pożyczka jako rolnik, obciąża długiem swoje majątności, ten pozbywa się samego majątku (brawa). Ale mniejsza o to, ja chciałem powiedzieć, że kredyt a wexel to nie jest wszystko jedno, — kredyt jest inną rzeczą a wexel inną. Posel Wężyk upatruje dlatego w wexlu kredyt, że do tego wexlu przywiązało prawo niesłychany rygor exekucyjny; p. Wężyk upatruje dlatego wexlu kredyt, że za wexel można wziąć dłużnika od razu za kołnierz do kozy! (brawa). Ach, moi Panowie! jeżeli komu, to przynajmniej nam Polakom o kozę już chodzić nie powinno (brawa), bośmy się już tyle w kozie nasiedzieli, żebyśmy tem zapłacili długi całej Europy. (Wielka wesołość.) Wexel Panowie nie jest kredytem, wexel Panowie jest ruiną.

Co się tycze postępowania sądowego to p. Wężyk skreślił je w jaskrawych kolorach, mówiąc o dylacyach. Nie bronię ja postępowania sądowego austriackiego w ogólności, jest ono wyrachowane w istocie na to, ażeby opiekować się raczej dłużnikiem, niżeli wierzycielem. Ale moi Panowie, w ostatnich latach zaszły w tej mierze zmiany, i to bardzo ważne, lecz o tych Panowie zmianach nie wiecie, a dla czego? bo wexel istnieje; dla tego a nie dla czego innego. Panowie! jednym przypomnę a drugim powiem, że wyszła ustawa w r. 1855., odnosząca się do aktów notaryalnych, która im nadaje moc prawie exekucyjną. Ta moc exekucyjna jest prawie ta sama, co w postępowaniu wexlowem. Bez słuchania strony przeciwniej sąd wydaje na mocy aktu notarialnego tak jak z wexlu nakaz płatniczy. Jest tylko ta różnica, że nakaz płatniczy przy wexlach ogranicza termin zapłaty do trzech dni, nakaz przy dokumencie notaryalnym do dni 14., jest jeszcze jedna różnica, a to ta, że z notaryalnego aktu nie można

brać po 14 dniach nikogo do aresztu, a z wexlu można, choćby dłużnikiem nawet był sam książę Sanguszko, choćby nim był pan milionowy. (Ogromna wesołość.) Przepraszam xięcia Sanguszkę, że pozwoliłem sobie użyć jego nazwiska.

Posel Sanguszko. Tak jest, prawda. Ta jest różnica!

Nie myślałem nigdy, że Panowie będziecie przemawiali za aresztem i kozą wexlową (wesołość) boście istotnie za tem tylko przemawiali. Z aktu bowiem notaryalnego można po dniach 14, bez względu czy się dłużnik broni czy nie, prowadzić exekucję tak jak z wexlu. Jeżeli mi kto zarzuci, że dalsze postępowanie exekucyjne jest nadzwyczajnie trudne, mianowicie kiedy przyjdzie do exekucyjnej sprzedaży, do działu ceny kupna, i t. d., to moi Panowie droga ta jest ta sama i przy exekucyi z wexlu. Cała różnica leży jak już powiedziałem w tem, że z wexlu idzie się bez względu na exekucję rzeczową wprost do kozy, a z aktu notaryalnego lub legalizowanego nie. Moi Panowie! prawo wexlowe dostało się do nas—z kąd? z Niemiec. Dobrodziejstwo to zawdzięczamy cywilizacji niemieckiej, jest ono owocem tej opieki nad nami, która nas jednolitością niemiecką uszczęśliwiać chciała, i w skutek tego takim prawem udarowała. Wołałbym moi Panowie, żeby to prawo nigdy u nas znane nie było, to prawo, które wszystkie nasze stosunki rozsądziło! (Brawo).

Nie myślcie jednak Panowie, żeby wexle były tylko w Niemczech, o są one i gdzie indziej, są one i we Francyi; ale wiece Panowie kto tam może wystawiać wexle? handlujący tylko. Mam tu artykuł 112. prawa francuzkiego pod ręką, który powiada, że tylko handlujący może wexle wystawiać, i że one tracą moc obowiązującą, jeżeli najmniejsza zachodzi wątpliwość względem nazwiska, stanu, zamieszkania, miejsca w którym wydano wexel i w którym ma być płacony. — Takto oględnie postąpiło sobie prawo francuzkie, że położyło rygor powyższy pomimo zasady, że wexle ważne są tylko między handlującymi. Prawo francuzkie czuwa nad tem, ażeby nawet między handlującymi z wexlu żadnemu nadużyciu nie zostawić najmniejszego pola możności. Dziwna rzecz, nam to obojętne, my nawet niekupców od nadużyć uchronić nie chcemy, choć wiemy, że wexel pochłonął miliony i zrobił tysiące ludzi nieszczęśliwymi, my nie chcemy wziąć w opiekę tych nieszczęśliwych, którzy padli ofiarą szalberstwa i oszustwa pod formą wexli, pod tą maską obrzydliwa! (Huczne oklaski).

Moi Panowie! pół kuli ziemskiej rządzi się ustawą handlową francuzką, a nikomu nawet na myśl nie przyszło reformować ją na wzór niemieckiej, dla czegoż więc my mamy się przy niej upierać, dla czegoż ma mieć w nas obrońców ta ustawa, która nas do gruntu zrujnowała!! Moi Panowie! tak się zapatruje prawo francuzkie na sprawę wexlową i powtarzam moi Panowie, wexel nie jest dobrodziejstwem, wexel jest ruiną!

Posel Węzyk stanął w obronie wexli, mnie się wyjaśniło dla czego? bo powiada, że żadnego wexlu jeszcze w życiu nie podpisał (Wesołość.)

Tak, dla tego stanął w obronie, ale byłby pewnie innego zdania, gdyby podpisał wexel, nabył tego smutnego doświadczenia, jakie my mamy, o wtedy pewnie nie stawałby w obronie wexli, boby poznał, że bronimy generała przeciw jego własnym żołnierzom!

O bądźcie Panowie przekonani, że adwokat w tej sprawie nie wychodzi ze stanowiska własnego zysku lub interesu, wychodzi on ze stanowiska dobra publicznego, dobra całego narodu (huczne brawa i oklaski). Powtarzam raz jeszcze, wexel jest ruiną. Nie chcę tu moi Panowie windykować dla siebie jakiejś powagi, nie mam do tego pretensyi, nie chcę żebyście mnie bezwarunkowo wierzyli, jestem młody, ale odwołam się tu do powagi, przed którą musicie się ukorzyć odwołam się do powagi ustawodawstwa polskiego! Wexle były znane w Polsce, ale odkąd i dokąd. Od roku 1775., a jak długo, wiece Panowie? przez 5 lat tylko t. j., do r. 1780.

Skwapliwie przyjęto wexel jak zwykle u nas każdą nowość i może jak p. Węzyk dziś sądzi, dla ułatwienia sobie kredytu przyjęto ten utwór zagraniczny, bo Polska zawsze była pochopna do przyjęcia nowości zagranicznych.

Otóż postuchajcie Panowie, co mówi Teodor Ostrowski w dziele swoim: Prawo cywile narodu polskiego, na tle Voluminów legum opracowanem: „Prawo wexlowe w r. 1775. u nas znajomzem i powszechnem być poczęło. A że w lat kilka pokazało się, że wexel z natury swojej tylko kupieckiemu stanowi służący, dla szlachty był więcej ruiną jak pomocą, dla tego stany Rzeczypospolitej r. 1780. deklarowały, że wexle między szlachtą a szlachtą nie idą, i od szlachty bankierom i kupcom dawane być nie mogą.“

Tak zapatrywali się na tę sprawę nasi przodkowie, taki mieli zmysł ocenienia po latach już 5. co to jest wexel, kiedy my po latach 15. nie możemy trafić na tę samą myśl, która jest bardzo

głęboką, i która ustawodawstwu polskiemu zaszczyt przynosi! Prawo polskie wypowiedziało ową myśl, pomimo że w Polsce exekucyi wexlowej na osobę dłużnika takiej, jaka jest dzisiaj nie było, z powodu iż w Polsce nie zgadzało się z pojęciem ludzkiej godności, aby brać szlachcica za dłużnika do kozy. Exekucya na osobę była tam taka, że szlachcicowi dawano żołnierza do domu na tak długo, póki dług nie był zapłacony. Pomimo więc tego, że prawo wexlowe w Polsce szanowało wolność osobistą, prawo polskie odrzuciło wexel, bo go zawczasu umiało ocenić jako niecny środek, który był tylko ruiną.

Od tego czasu powiecie Panowie zmienili się czasy; zapewne, bardzo się zmieniły, ale co się tyczy tego, co tutaj przeczytałem o szlachcie, to czasy zmieniły się tylko o tyle, że wobec prawa jesteśmy dziś wszyscy równi, a zatem że dziś wexle nie tylko szlachtę, ale wszystkich ruinują, zmieniły się o tyle, że dawniej wskutek wexlu mógł stać się gołym szlachcic, i szlachcic tylko, a dziś wszyscy w krótkce zarówno będziemy goli (wesołość i brawo).

Dla tego moi Panowie nie mogę się żadną miarą zgodzić całkowicie na wniosek komisji, i będę przeciw niemu, a natomiast będę wotował za wnioskiem p. Kapiszewskiego, będę wotował choćbym sam jeden stał w tej Izbie, bo jestem przekonany, że p. Wężyk może za rok albo za dwa wniesie taką samą poprawkę lub wniosek do Izby! (Ogólna wesołość, huczne brawa i oklaski).

Poseł Zybliekiewicz. Mowca, który dopiero skończył, niech będzie przekonany, że za poprawką p. Kapiszewskiego nie sam będzie wotować. Ja wprawdzie zapisałem się do głosu, aby postawić swoją własną poprawkę, mimo to będę głosować i za wnioskiem p. Kapiszewskiego i za wnioskiem komisji, jestem bowiem za jak największem ograniczeniem zdolności wexlowej. A ponieważ nie mamy jeszcze wniosku, któryby jeżeli już nie kogo innego, to przynajmniej włościan w wystawianiu wexli ograniczał, zapisałem się do głosu, i postawię tego rodzaju poprawkę (do pierwszego punkta). Jednakowoż nie mogę przy tej sposobności nie odpowiedzieć na zarzuty dotąd komisji czynione, jakkolwiek nie mam zaszczytu być członkiem komisji. Przedewszystkiem powiedziano, że projekt jej, chcąc ugodzić lichwę, uderza w kredyt. Między kredytem a kredytem jest różnica. Jest podwójny kredyt, jest kredyt dla świata handlowego, przemysłowego, i kredyt rolniczy. Projekt komisji ma na celu wyłączenie od praw wexlowych, jak p. Skrzyński bardzo dobrze powiedział, stanu

rolniczego posiadłości większej i posiadłości mniejszej; ale od jakiego kredytu chce go wyłączyć, czy od kredytu rolniczego? wexel to nie środek na kredyt rolniczy. Wexel przyszedł do kredytu rolniczego nie jako środek kredytu, ale jak już często powiedziano, jako płaszcz — cóż tu obwijać — oszustwa, lichwy, zbrodni wszelkiego rodzaju. Wszakże z wexlem przyszło do tego, że mniemany dobrodziej dający pożyczkę na wexel, stokroć chętniej pożyczka pieniądze, jeżeli ten co je bierze, zamiast siebie kogo innego na wexlu podpisze. Jeżelibyśmy chcieli mówić o kredycie dla naszego kraju, to jako w kraju rolniczym mówić należy o warunkach kredytu rolniczego, a ponieważ przytaczano przykłady innych krajów, zacytuje i ja przykład.

Otóż w 1825. roku królestwo Polskie było w stokroć przykrzejszem położeniu jak my dzisiaj, bo dość powiedzieć, że tyle wojen Napoleońskich, a gdyby nie więcej, to same przemarsze tylu armij w kampanii 1812. roku były dostateczne, aby kraj zupełnie wyniszczyć. Kiedy przed rokiem 1825. zrobiono obrachunek sumienia, pokazało się, że w sześciu województwach własność ziemska oceniona na 700 milionów, miała 500 milionów długu, więc w 6 województwach było właściwie tylko 200 milionów wolnych od długu majątków. Chcąc ratować ten kraj, usiłowano przysporzyć mu kredyt, ale w jaki sposób? Nie wexlem, tam mniemano inaczej; i dziś czytając projektu, czołem uderzyć należy przed jeniałością pomysłów ministra Lubeckiego, chociaż już 40 lat minęło. Oto tam nie lękano się tego, czego się u nas lękają: rozszerzenia działania Towarzystwa kredytowego, tam minister Lubecki, kiedy Izbie poselskiej przedkładał projekt Towarzystwa kredytowego, nie zamierzał zamykać go w ciasnych granicach, ale raczej wyrażał w Izbie swój żal, że nie będzie mógł wypuścić od razu listów zastawnych więcej jak za 265 milionów, a nasze Towarzystwo kredytowe zaledwie kilkanaście milionów po tylu latach w obieg puściło. Lubecki lękał się wówczas, że tylko 265 milionów będzie mógł wydać; ale pocieszył zarazem Izbę zgromadzoną, że na wszystkie dobra narodowe weźmie listy zastawne, że w obieg je puści, i że przeto liczbę listów zastawnych znacznie powiększy. Takimi środkami ratuje się kraj rolniczy, wexel daje kredyt na dwa, trzy, cztery miesiące, a to dla rolnika nie wystarcza, lecz jeżeli weźmie pożyczkę na lat kilkanaście lub kilkadziesiąt, uratuje nią majątek i podniesie rolnictwo.

Jakież były skutki środków Lubeckiego? Oto przed zawiązaniem Towarzystwa kredytowego taka była stagnacja, że nawet wierzyciele dóbr nie wystawiali na licytację, bo nikt ich kupować nie chciał, ruina była kompletna. Jednakowoż chwyciwszy się owych środków, kredytem rolniczym podniesiono kraj.

Kto wie coby się było stało w Królestwie, gdyby przypadkiem wexle zaprowadzono.

Przetrwało ono największe katastrofy, a nie chwyciło się wexłów. Otóż czyli jaka instytucja kredytowa pomoże lub zaszkodzi krajowi; trzeba odróżnić kredyt rolniczy od kredytu handlowego. Rolnik potrzebuje kredytu na ziemi opartego, bo go potrzebuje na czas dłuższy, wexel zaś powinien wedle pierwotnego przeznaczenia swego zastępować złoto i srebro, i dlatego go zaprowadzono, że łatwiej było mu dojść tam, dokąd złoto i srebro z trudnością tylko przenosićby można. Jest on tylko pieniądzem papierowym w świecie handlowym. U nas zaś stał on się zupełnie czem innym, u nas stał się on po prostu skryptem, z tą jedynie różnicą, że obok tego jest jak powiedziałem, zastoną i płaszczem wszelkiego rodzaju oszustwa (brawo). Powiedziano także i bardzo słusznie, że nasi włościanie potrzebują kredytu; trzeba więc dostarczyć włościanom kredytu; lecz jabym się zapytał, czy ci, którzy dają włościanom pieniądze na wexle, dogadzają kredytowi, i czy oni pieniędzmi swymi działają na kredyt, to jest czy szukają w tych interesach godziwych zysków, to jest 10 do 12 procentów od sta? Gdyby oni dostarczali włościanom kredytu na 10 lub 12 od sta, to ja wspólnie z panem Skrzyńskim byłbym jak taranem w komisję, ażeby nie nadwężała tego kredytu; lecz wątpię, aby ktoś mógł twierdzić, że pośród owych na dwa miliony zaskarżonych wexłów znajdzie się chociażby jeden, któryby zawierał w sobie mniej jak 50 od sta. To zaś już nie jest kredytem, to jest ruiną zupełną, jeżeli więc włościanom którzy podupadli chcemy iść w pomoc, to szukajmy innych środków, bo środek wexlowy przynosi tylko kompletną zgubę (brawo).

Mówiono także, że jeżeli ograniczymy zdolność wexlową w ten sposób jak ją komisja ogranicza, to jest podatkiem zarobkowym, to będzie rzeczą trudną do przeprowadzenia, bo trzeba się arkuszami zarobkowymi wykazywać.

Zarzut ten łatwy do odparcia, wszakże i dziś nie wszyscy posiadają zdolność wexlową, i dziś oficerowie nie mają prawa podpisywać wexli, a jeżeli kto poda wexel oficerski do sądu, to sąd,

dopóki nie wie że jest oficerski, zdekretuje go, a potem jest przecież możebna opozycja, wykazuje się że jest oficerem, i cała rzecz skończona.

Tak samo być może, jeżeli na inne klasy ludności rozciągniemy ograniczenia wexlowe, jak u. p. na klasę włościan. to jest posiadaczy dawnych rustykalnych gruntów.

Zrobiono taki zarzut, że trzeba by legitymować się zdolnością wexlową, jeżeli wexel wystawiony ma przejść w obieg, ale moi Panowie mówmy jak rzeczy są. Gdzie u nas w obiegu są wexle? Oto chyba dla tego, że ten co dał pieniądze na wexle, dopuścił się jakiegoś oszustwa, a wtedy mąż przekazuje wexel na żonę, przyjaciel na przyjaciela, aby ci mogli bezkarnie wyegzekwować wexel. Zresztą wexel nie idzie u nas w obieg.

Wiadomo że u nas kto pieniądze pożycza, ten wexlu z rąk nie wypuści, bo zresztą nikt go nie kupi, u nas bowiem wexel nie jest tem czem być powinien, więc też w obiegu nie jest — i być nie może, bo kryje takie rzeczy, które powinny być zachowane w tajemnicy. Jeżeli więc u nas wexel idzie w obieg, to nie jako wexel, ale dlatego aby pokryć jakie oszustwo. Nie przeczę, że są wyjątki, ale też wyjątki te są tylko w świecie handlowym, gdzie indziej są one bardzo rzadkie, ale co z pewnością utrzymywać można, to to, że w wexlach włościańskich tych wyjątków nie ma, i że wexel włościański w obieg nie pójdzie. Będę tedy wotował za największymi ograniczeniami prawa wexlowego po kolei, a najpierw za wnioskiem posła Kapiszewskiego, a jeżeliby ten upadł, to za wnioskiem komisji, — a gdyby i ten miał upaść, na taki wypadek chciałbym wyłączyć przynajmniej włościan od prawa wexlowego, i dlatego stawiam wniosek: „Ludność wiejska, to jest posiadacze dawnych gruntów rustykalnych, nie będą mieli odtąd zdolności wexlowej.“ (Silne brawa z prawicy.)

Marszałek. Wniosek posła Zyblikiewicza poddam do poparcia. Kto popiera ten wniosek, raczy powstać. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest przyjęty.

(Głosy z prawej: Prosimy o zamknięcie dyskusji.) Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto jest za zamknięciem dyskusji, raczy powstać. (Posłowie powstają.) Dyskusja jest zamknięta.

Zapisani są następujący mówcy: PP. **Henr. Wodzicki. Landesberger, x. Sanguszko, Skrzyński. Wężyk i Połocki.** (Niespokój i gwar w Izbie)

Głosy. Niech sobie obiorą ci mowcy jenerałnego mowcę.)

Marszałek. Poseł hr. Wodzicki ma głos.

Poseł hr. Henryk Wodzicki. Jeżeli się poważam w kilku słowach przemówić przeciwko takim powagom, jakie zasiadają w komisji prawniczej i przeciwko takim mowcom, którzy tu przemawiali, to jedynie z tego powodu, że jestem przekonany, że nie tylko, jak powiedział poseł Skrzyński, w tej kwestyi jest kwestya prawnicza i ekonomiczna, ale ponieważ kwestya ekonomiczna przewyższa kwestyę prawniczą; że jestem przekonany, że pod względem kredytu właśnie propozycja komisji byłaby dla kraju szkodliwa. — Dla tego ósmielikłem się w kilku słowach podnieść niektóre argumenta tych, którzy byli za przejściem do porządku dziennego, a mianowicie p. Skrzyńskiego, co do pierwszego paragrafu.

Widząc i będąc przekonany, że ta kwestya wexlowa ma bardzo szkodliwą stronę, mianowicie dla włościan, skrzętnie szukałem w sprawozdaniu jak i we wszystkich argumentach tu przytoczonych powodów, któreby mię mogły przekonać, że głosować powinienem z komisją prawniczą. — Jednakowo w samem sprawozdaniu znalazłem, co? szczególny nacisk na petycyę. — Ale Panowie, bliżej się rozpatrzywszy nie innego tam znaleźć nie mogłem, jak to, że jest źle, że są ludzie obciążeni długami, i że się starają długów nie zapłacić.

Jestto cały sens moralny.

Bardzo żałuję petentów, ale ze względu że w nieszczęśliwe weszli stosunki, nie mogę się zgodzić na to, żeby prawodawstwo o kredycie miało być zmienione. — Pan Rydzowski oświadczył, że bardzoby było do życzenia, gdyby rolnik nie pożyczkał. — Zapewne nikogo tu nie ma, któryby nie podzielał tego życzenia i chciał pożyczkać; — ale w rolnictwie równa zachodzi potrzeba kredytu, jak w innych przedsiębiorstwach; a nie pojmując, dlaczego istnieje tu to przekonanie, że rolnik wyjątkowo może nie pożyczkać.

Utrzymywał p. Rydzowski, że w innych formach kredytu także są pewne korzyści. — Cóż z tego?

Kiedy w ogóle świat pieniężny wszedł na tę drogę, na darmo będziemy mu perswadować, że pewność się znajdzie i w innej formie, kredyt zupełnie nie zależy od naszych uchwał, a ci co

pieniądze mają powiedzą, my chcemy takiej formy, a my będziemy się stosować, użyjemy kredytu pod tą formą, która kapitalistom dogadza.

Dalej mówiono, że francuzkie prawodawstwo nie zna aresztu za wexle. Nie wątpię, skoro komisya prawnicza tak orzekła, a ja wiadomości dość w tym względzie nie mam, jednakowo że tam areszt za długi exystuje, to wątpliwości nie mamy, bo któż nie wie, że wielu jest młodych ludzi, którzy zamiłowanie do zagranicy długiem więzieniem za długi opłacili i tam dopiero obudziło się w nich zyczenie jak najprędzszego powrotu i tęsknoty za krajem. To dowodzi, iż exystuje tam areszt osobisty. Czy jest on pod jedną formą czy pod inną jest obojętnem.

Bo cóż jest wexel? Wexel jest tylko zapis wolności własności człowieka jako dodatek do kredytu osobistego, a warunkiem tego rodzaju kredytu jest, aby można ludzi za długi więzić. P. Kapiszewski w ogóle powiada, że prawnicy są ludzie praktyczni, ekonomiści zaś ideolodzy; przyznam się że prawnikiem nie będąc, nie mógłbym się na takie orzeczenie zgodzić, bo spuszczenie z oka wszelkich innych warunków niż prawniczych, to jest ekonomicznych, nie jest praktycznem a jest nadzwyczaj niebezpiecznem. W ogóle uważam, że prawnicy trzymają się jednej strony, to jest — że tak powiem — zbrodniczej, i żaden z prawników przemawiających nie podniósł innej strony tej sprawy. Wprawdzie p. Zyblikiewicz wyłożył nam bardzo pięknie, że kredyt rolniczy jest co innego jak kredyt handlowy. Zupełnie się zgadzam z nim w teoryi, pod względem praktyki i w obecnem położeniu o co innego chodzi. Przyznaję i chciałbym, żeby jego myśl była zastosowaną, żałuję jednak, że ta rzecz nie była wcale na porządku dziennym dziś położona, gdyż my tu mówimy nie o kredycie rolniczym, tylko o warunkach kredytu wexlowego. Gdyby się udało taki kredyt ustalić, o jakim p. Zyblikiewicz mówił, tobym się zgodził z nim zupełnie; jeżeli zaś kredyt nie zna w Europie, a mianowicie w Niemczech innej formy, dopóki taki kredyt rzeczowy, jak go p. Zyblikiewicz nazwał, nie będzie możebnym, nie widząc innej formy kredytu w naszym kraju, muszę być za utrzymaniem dzisiejszych prawnych rozprządzeń.

Poseł Rydzowski powiada nam także, że jedną ze złych i niebezpiecznych stron wexlu jest, że on staje się cerografem; ja nie mogę ganić tej formy, bo znajduje, żeśmy powinni do tego stopnia poczucie obowiązku posunąć, że każdy podpis, czy

na wexlu, czy na jakim innym papierze położony, powinien być za cerograf uważany; i dopóki nie będzie u nas tego poczucia, i chodzić tylko będzie o przyjęcie formy, któraby nie miała tej zastraszającej nazwy cerografu, dopóty i dla tego u nas kredytu nie będzie. Forma, która nie jest cerografem, to jest która nie jest ciszącym środkiem przeciw uchyleniu się od wypłacenia należności, właśnie osłabia kredyt. Jeżeli tak jest, to tylko najsurowsze środki mogą kredyt ustalić. Kredyt opiera się na uczciwości, powiada p. Rydzowski, uczciwości jednak dekretować nie można, a ustawa może tylko dać jedno, to jest warunki najsurowsze dla wierzyciela, że znajdzie pomoc w odebraniu tego co pożyczył. Do tego czasu wexel jest tym warunkiem i jedyną jeszcze formą, jaka ułatwia kredyt w naszym kraju, a odejmując pewnej warstwie ludności prawo wydawania wexli, mógłoby się im odjąć ten ostatni środek, który jeszcze jakiś otwiera kredyt.

Jestem tedy przeciwko wnioskowi komisji. Gdyby mi wskazano inny środek, o którym mówił p. Zyblikiewicz i o którym sprawozdanie wspomina, gdybyśmy nie natrafiali na szczególne trudności, gdyby był środek, któryby wyłączał tylko włościan od wexlowego prawa, to popierałbym wniosek komisji; ale ponieważ zaś tak być nie może, bo w obec prawa dziś włościan nie ma, będę głosował przeciwko wnioskowi komisji, a za wnioskiem p. Skrzyńskiego lub za poprawką, któraby przynajmniej do pewnego stopnia wniosek komisji łagodziła.

Marszałek. P. Landesberger ma głos.

Posel Landesberger. Po moich poprzednich mowach nie wiele mi pozostaje powiedzieć do poparcia wniosku, który postawić sobie zastrzegłem, to jest ażeby tylko wyjąć włościan z pod prawa wexlowego, bo główne motywa przeciwników były, że wexel jest środkiem do zbrodni, do nadużyć; ale nie można zaprzeczyć, że jest on także środkiem do kredytu, i nie można zaprzeczyć, że i inne klasy potrzebują kredytu, nie można zaprzeczyć, że chociaż u nas jest tak zwany Mandatsprocess, o którym p. Rydzowski powiada, chociaż instytucja wexlowa 15 lat trwa u nas. Zresztą prawa osobistości w tej sprawie wexlowej nie bardzo muszą być ograniczone, jeżeli pomimo takiej surowości prawa wexlowego, która wszystkich dłużników straszy, wexle są w obiegu, jeżeli widzimy, że całego świata kredyt stanowią tylko wexle, to widzimy z tego, że jeżeli tamę temu położymy, to tym najmocniej za-

szkodzimy co potrzebują kredytu. Co do nadużyć, to można je łatwo usunąć, są na to prawa karne, więc można nadużyć unikać, li tylko włościanin nie jest w stanie nadużycia wexlu unikać; dlatego sędzę, że trzeba go wyjąć z pod prawa wexlowego i dlatego stawiam wniosek, który sobie zastrzegłem. Ponieważ komisja prawnicza znalazła trudność w definicyi włościan, więc ja starałem się tak definicyę postawić, żeby nikomu nie mogła przyjść jaka wątpliwość (czyta):

„Wysoki Sejm uchwali:

1. Na mocy §. 19. a) statutu krajowego wniosek do ustawy:

Ludności wiejskiej w Galicyi i Lodomeryi i wielkiem miastem Krakowskiem.“

Dodać to potrzeba, ponieważ to jest powszechna ustawa, a zatem my mamy tylko prawo proponować zmianę względem kraju naszego (czyta dalej):

„t. j. posiadaczom gruntów niegdyś rustykalnych, jakoteż innym osobom do klasy niegdyś poddańczej należącym, na gruntach takich osiadłym, odejmuje się zdolność wexlowa.

Postanowienie to nie ma zastosowania do wexli przed ogłoszeniem niniejszej ustawy wystawionych.“

Ponieważ nikt ani faktycznie ani prawem nie będzie wątpił, co pod tem rozumieć można, to przez to stan włościański ochronionym będzie od złych skutków prawa wexlowego i nie ograniczone są inne klasy w używaniu tego środka. Jeżeli sam instytut kredytowy ułatwi inny kredyt, to wtenczas nikt już wexli nie będzie używał; ale jak długo nie ma innych sposobów nabycia kredytu, tak długo nie można odmawiać prawa wexlowego tym, którzy kredytu potrzebują.

Marszałek. Będę prosił, jeżeli kto ma jaki wniosek, ażeby z początku dyskusji był łaskaw zawsze go oddać.

Czy ten wniosek jest poparty. Proszę go odczytać.

Sprawozdawca p. Koczyński (czyta wniosek Landesbergera.)

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Trzech.) Nie jest poparty. Posel xiążę Sanguszko ma głos.

Posel xiążę Sanguszko. Ja wnoszę z powodu, że już jest bardzo późna godzina i Izba już bardzo zmęczona, aby dalszą debatę odroczyć do następnego posiedzenia, nie zrzekając się jednakże głosu co do wniosku teraz na stole leżącego. Ja myślę że z powodu, że jeszcze mamy kilka gło-

sów zapisanych, a rzecz jest bardzo ważna, że zastanowić nad nią dłużejby się wypadało.

Marszałek. Mamy tylko siedmiu mowców do wysłuchania a czas trwania Sejmu jest krótki. (Wielki gwar.)

Głosy. Odroczyć, odroczyć! (Inne głosy: Nie, nie, skończyć!)

Marszałek. Poddaje pod głosowanie, kto jest za tem, aby teraz zaraz zamknąć posiedzenie, raczy wstać. (Większość.) Jest większość.

Proszę Panów! jeszcze są ogłoszenia komisji.

Sekretarz p. hr. L. Wodzicki. Komisja petycyjna odbędzie posiedzenie jutro o godzinie 12tej w południe w sali sekcji pierwszej; komisja gminna odbędzie posiedzenie dziś o godz. 8 w wieczór; komisja katastralna jutro o godzinie 6tej.

Marszałek. Przyszłe posiedzenie w Poniedziałek. Porządek dzienny: Dalszy ciąg dzisiejszej rozprawy nad sprawozdaniem komisji prawniczej co do zmiany ustawy wexlowej; dalej wybór członka Wydziału krajowego z całego Sejmu i wybór zastępcy członka tegoż, przez cały Sejm wybrać się mającego.

Posel Zyblikiewicz. Niech xiążę będzie łaskaw wyznaczyć zarazem wybór i na moje miejsce, bo ja jestem zastępcą (z posiadłości większych) niegdyś p. Smarzewskiego a teraz p. Boczkowskiego, a składam także niniejszy mój mandat.

Marszałek. Nastąpi tedy także wybór zastępcy członka Wydziału krajowego przez posłów posiadłości większych. Następnie sprawozdanie komisji petycyjnej;

pierwsze czytanie wniosku x. Guszalewicza o opłatach szkolnych;

pierwsze czytanie wniosku p. Szpunara względem poboru rekrutów;

pierwsze czytanie wniosku p. Krawczyka co do oglądania umarłych;

pierwsze czytanie wniosku p. x. Stempka o małżeństwach rezerwistów wojskowych;

pierwsze czytanie wniosku p. Demkowa o prezentowaniu parochów;

pierwsze czytanie wniosku p. Trochanowskiego o podatku zarobkowym.

Zamykam więc na dziś posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o 3½ godzinie z południa.)

